

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefona redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; dwiéroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Perce 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami do nadzoru kotłów parowych c. k. nadziyniera Wilhelma Schajera w Stryju, dla powiatu stryjskiego; c. k. nadziyniera Szczepana Janikiewicza w Nisku, dla powiatów niskiego i kolbuszowskiego; c. k. adjunkta budownictwa Leona Krobickiego w Kołomyi, dla powiatów kołomyjskiego, kosowskiego i sniatyńskiego; c. k. adjunkta budownictwa Karola Wojciechowskiego w Zaleszczykach dla powiatów husiatyńskiego i czortkowskiego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Natana Goldhammera z Rzeszowa do Kołomyi; Hieronima Chłopeckiego z Sanoka i Feliksa Morawieckiego z Białej do Krakowa; tudzież Michała Knyca z Krakowa do Białej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Prasa rossyjska, która od pewnego czasu bardzo mało mówiła o Bułgarii, poczęła w dniach ostatnich rozpisywać się o niej w tonie namiętnego rozdrażnienia, biorąc przedewszystkiem za przedmiot zgryźliwych swych artykułów prośbę, wyśtosowaną do austriackiego Ministerstwa skarbu, aby dozwolono wprowadzić na giełdę wiedeńską obligacje pożyczki bułgarskiej. Niektóre z tych pism posunęły się w ferworze

go przeciwnika ks. Ferdynanda, da impuls do rozdmuchania leżącej odłogiem sprawy; przyzem przywiózł z sobą sprawozdanie, rodzaj memoriału o drogach i sposobach najłatwiejszego pozbycia się ks. Ferdynanda, nie wątpiąc, iż będzie je mógł wręczyć osobiście carowi. Nadaremnie wszakże Cankow pukał do wrót rezydencyi carskiej, gdzie oświadczone mu wprost, iż car nie może go przyjąć nadaremnie nawet starał się widzieć z p. Giersem, a gdy stawał się natrętnym, minister kazał mu powiedzieć, iż najlepiej uczyni, opuszczając co rychlej Petersburg; bezowocne wreszcie były jego zabiegi, aby spotkać się z tymi dygnitarzami, którzy za pierwszej jego bytności nie mieli słów na wypowiedzenie szczęścia z przybycia znakomitego tego patrioty bułgarskiego. W tym stanie rzeczy nie pozostało nic inne Cankowowi, jak pójść za radą p. Giersa. Pełen rozczarowania i upokorzenia opuścił więc Petersburg i dzisiaj odzywa się z tem głośno, że na oficjalną Rossyę nie może Bułgaria więcej już liczyć.

Zauważano w ogóle, iż w stanowisku rządowych kół rossyjskich wobec sprawy bułgarskiej zaszła ostatniemi czasy zmiana, która może tylko korzystnie wpłynąć na powszechnie usposobienie i podnieść nadzieje utrzymania pokoju. Nie zaś jaskrawiej nie charakteryzuje tego zwrotu, jak przyjęcie, zgotowane nad Nową w drugiej połowie zeszłego miesiąca znanemu agitatorowi i przewodcy opozycyi bułgarskiej, Cankowowi. Gdy Cankow na początku bieżącego roku zawitał do Petersburga, doznał niezwykle wyszczególniającego przyjęcia. Wysoko postawione osobistości szły na wyścigi w okazywaniu mu gorących adoracyj, sam car nawet udzielił mu w Gatchynie specjalnego posłuchania i zaszczycił go dłuższą rozmową, wśród której wyraził nadzieję, iż Bułgarzy pozbędą się rychło obcego uzurpatora, nieposiadającego warunków uszczęśliwienia kraju. Jakżeż inaczej witano tego samego Cankowa przed kilkunastoma dniami. Przybył on do Petersburga na wezwanie swych panslawistycznych przyjaciół, którzy sądzili, iż pojawienie się w stolicy rossyjskiej główne-

— Nie przeczę! — odpowiedział Bonar — ale twierdzą, że setki wtedy niemiowłał ocalało. Wszakże ci ojciec mój kilka podobnych przytoczył wypadków.

— Co robić, co robić? — załamywałem ręce, tak silnie mnie opanowywała żądza zrobienia z Jędrka Bialskiego, tak pragnąłem gorąco mu zapewnić godną jego przyszłość.

I uległem formalnej gorączce, gdy sobie przypominałem górala, jak mnie prosił wtedy, gdyśmy spuszczali się do Szczawnicy, bym mu odszukał „prawowitych ojców“.

I tyle, tyle innych drobnych, ale doniosłych powiedzeń, czy rysów charakterystycznych stawało mi w myśli, przypominało się chaotycznie i gwałtownie.

Dałbym głowę, ile razy Tadeusza nie było przy mnie, że Jędrak jest Bialskim.

Co we mnie to przekonanie wzmacniało i niezachwianem czyniło w obecnym własnym rozsądku, nie zdawałem sobie sprawy i postanowiłem nagle, pod wrażeniem jednej chwili, być posłusznym własnej intuicji w tym wypadku.

Z panią Bialską już wtedy kilka razy byłem rozmawiał.

Otóż po trzeciej czy czwartej bezsennej nocy zerwałem się wcześniej rano i nie budząc Tadeusza, pobiegłem do parku i zająłem stanowisko, na miejscu, około którego kobieta, odmawiając ranne pacierze, zwykle przechodziła.

Pani Bialska bowiem tak się zasklepiła w swym smutku, graniczącym z wieczną melancholią, że umyślnie bardzo wstała, by odbyć przechadzkę bez narażenia się na spotkanie ludzkiej twarzy.

Rada Państwa.

(CCCLIII posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 10 grudnia. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 25.

Izba licznie zgromadzona; kilku dotychczas nieobecnych członków Koła polskiego dziś także stanęło.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Od Rządu wniesiono: Najw. rozporządzenie z dnia 6 października r. b. o wsparciach i zaliczkach ze skarbu dla dotkniętych

niedostatkiem okolic Galicyi, Szląska i Bukowiny; projekt ustawy o położeniu drucowego toru na linii kolejowej Kraków-Lwów; zamknięcie rachunków z r. 1888. — To niezwykle rychłe przedłożenie zamknięcia rachunków wywołuje w Izbie sensację.

Minister obrony krajowej hr. Wellersheimb odpowiada na interpelację Lipperta z dnia 6 b. m. jak następuje:

Wedle przedstawienia rzeczy, które Ministerstwo obrony krajowej otrzymało, nieczynny feldwebel obrony krajowej Emil Eisner, będąc w sprawie służbowej w biurze władzy wojskowej, prowokował ukaranie swe zachowaniem nieprzyzwoitem i nieuszanowaniem wyższego oficera. Przeciw ukaraniu swemu zresztą wniósł nie zażalenie służbowe, lecz skargę o wynagrodzenie pieniężne Mimo to sposób postępowania karnego przeciw niemu nie da się usprawiedliwić przepisami ani temi, które odnoszą się do jurysdykcji, ani temi, które dotyczą powoływania osób nieczynnych do służby. (Hucne brawa). Zachodzi tu więc przekroczenie kompetencji, i już przed wniesieniem interpelacji przekazano sprawę powołanej instancji do sądowego dochodzenia. (Hucne brawa). Zobowiązując oficerów do poznania ustaw i przepisów i pociągając ich do surowej odpowiedzialności za przestrzeganie przepisów, najlepiej zapobieżą się niebaczności na nie. (Przeziębłe brawa).

Pos. Gödel-Lannoy zapytuje przewodniczącego komisji sanitarnej, kiedy petycje o uregulowanie służby sanitarnej i o utworzenie izb lekarskich dostaną się pod obrady w pełnej Izbie.

Przewodniczący komisji pos. Gnięwosz odpowiada, że petycje te pozostają w związku z wnioskiem Rosera o utworzenie naczelnego urzędu sanitarnego; a ponieważ komisya już wniosła do Izby sprawozdanie, tyżące się tego wniosku, więc już tylko od Izby samej, a względnie od prezesa zawisło, kiedy Izba weźmie je pod obrady.

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi uchwała w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu ustawę o poborze rekruta w r. 1890.

Pos. Plener zabiera głos, aby zażądać nagłośni dla wniosku Tauschego o wybranie komisji, któraby poddała rewizji ustawę z r. 1880 o pomorze na było, ze wzglę-

11)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Hoś.

Hrabinie Urszuli G.....

(Ciąg dalszy.)

XI.

Przez kilka dni żyłem w największej gorączce, trawiącej mnie od rana do nocy. Zdawało mi się niezachwianym pewnikiem, że Jędrak był ofiarą zemsty górali za Ropianecki pałac. Chciałem trzydziści razy na dzień biedz z tem do pani Bialskiej i powiedzieć jej, że syna jej odnalazłem. Ale w tem powstrzymywały mnie perswazyje Bonarów. Im zdawało się, że niejeden analogiczny wypadek mógł się zdarzyć podczas strasznych rozruchów.

Bezsenne noce spędzałem z Tadeuszem na naradach, na przypominaniu sobie wszystkich szczegółów, wspierających, czy obalających moje wnioski.

A Tadeusz, mniej gwałtowny odemnie, zimny, rozważny, wynajdywał dziwnie ostudzające moją gorączkę okoliczności.

Twierdził on, że gdyby Jędrak był dzieckiem Ropianki, sami górale chciwi na pieniądze, byłiby go zwrócili za okupem.

Bezwarunkowo zaprzeczał podobieństwa górala do dziecizki. A już największej mnie oblewał zimną wodą, gdy mnie

zapytywał o konieczne w tak nadzwyczajnym wypadku, nie moralne, tylko faktyczne i namacalne dowody pochodzenia Jędrka.

Tych dowodów absolutnie brakowało.

Czyby pani Bialska poznała w dwudziestokilkuletnim góralu synka czteroletniego? Czyby zechciała go uznać bez pewności? Czy podnosząc tę sprawę, a nie przeprowadzając jej z powodzeniem, nie narażałem się na dwa straszne, a możliwe wypadki?

Pani Bialska mogłaby łatwo nieprzeżyć wzruszenia, czy zawodu, a Jędrak? Czyby w tem wszystkim jego olimpijski spokój nie ucierpiał?

— Prawda, że musi mieć swoje znaczenie — mówił Tadeusz — szczególny fakt, iż „stary“ ze Smoczej Łapy, nazywa Jędrka „paniątkiem“, prawda, że ta okoliczność, o której pawił, w jego pojęciach może być rzeczą, prawda, że Jędrak jest rasowym, ale czy dla górala takiego, jak „stary“, paniątkiem także nie będzie synek szlachcica na wioszczyźnie lub ekonomia? czy ta „okoliczność“ nie będzie prostym porównaniem, i i czy u ludu nie trafiają się często typy, przechodzące swą szlachetnością najczystszych potomków niebieskiej krwi?

Tak zachwiewał moje silne przekonanie, Bonar a dodawał do swych uwag i tę, że „stary“ twierdził jakoby widział śmierć ojca i matki.

— Ależ — wołałem — ten dziwny zbieg dat! Wszak Jędrak w roku 46 był znalezionym.

— Iluż takich Jędrków w tym roku zostało znalezionych? — pytał Tadeusz.

— A czyż wyraz „starego“, że widział krew ojca i matki nie wskazuje rzeki? — jeszcze pytałem.

Tym razem, gdy mnie zobaczyła, zrobiła ruch, jak gdyby się chciała cofnąć, a wtedy ja posunąłem się naprzód ku niej.

— Pan masz do mnie interes? — zapytała łagodnie, gdy przy niej stanąłem.

— Tak pani!

Niewiasta spojrzała na mnie badawczo, potem odezwała się:

— Słucham pana.

Milczałem strasznie długo, a oblicze moje zdradzało, co cierpiałem, bo pani Bialska zawołała:

— Mów pan! Widzę, że czegoś sobie życzysz odemnie... proszę... jeżeli to tylko w mej mocy, to z góry panu użyczam...

— Jest to w mocy pani, ale boję się...

— Mów pan!

Znow długo milczałem. Kobieta wyglądała zdziwiona i przerażona moim żądaniem, którego ubrać w słowa nie umiałem.

Ale wzruszona, jak gdyby się jej moje pomieszenie udzieliło, powtórzyła łagodnie.

— Mów pan! proszę!

— Pani! — zawołałem — moja prośba może jej się wyda dziwną, może otworzy rany jeszcze świeże...

— Ach!

Długo oboje milczeliśmy. Wreszcie pani Bialska odetchnęła i rzekła:

— Dobrze, żeś mnie pan przygotował. Teraz słucham! Jestem... silną!

— Chodzi mi o to — podchwyciłem — byś mi pani, pani sama, opowiedziała straszny dramat, który się tu w tym pałacu rozegrał w 46tym roku.

Pani Bialska zbliżała, spojrzała na mnie z ostupieniem, głęboko odetchnęła i po chwili odparła:

du na panującą chorobę pyskową i racicową. — Izba uznaje wnioski za nagły i po umotywowaniu go przez pos. Tauschego, tudzież poparcie przez pos. Heverę, uchwała wybrać komisję z 24 członków. — Wybór jej odbędzie się na posiedzeniu następnym.

Pos. Coronini żąda nagłości dla wniosku swego o zwolnienie od cła rozeźnu miedzi, służącego do stłumienia rdzy winniczej. — Izba uznaje nagłość i po umotywowaniu wniosku przez autora jego, który wskazuje na ogromne autostozoszenia, jakie poczyniła rdza (*peronospora*) w winnicach w roku bieżącym, uchwała przekazać wniosek komisji celnej z poleceniem, aby jeszcze przed niedalekimi feriami zdała sprawę.

Izba przystępuje znów do porządku dziennego i podejmuje przerwany na posiedzeniu ostatnim wątek rozpraw nad ordynacją marynarską dla austriackiej marynarki handlowej.

Po przemówieniu pos. Borezyca, który żąda odrzucenia projektu, kodyfikującego tylko stare przepisy, a domaga się postępowego powszechnego prawa żeglarskiego, zabiera głos Minister handlu margr. Bacquehem.

Przemówienie Pana Ministra podamy w jednym z numerów następnych.

Pos. Stalitz uważa projekt za integralną część powszechnego prawa żeglarskiego, jakiego Tryest od dawna się domaga, i dla tego oświadcza się za przejściem do dyskusji szczegółowej.

Pos. Mazowczyk poddaje projekt krytyce pod wielorakim względem, ale głosować będzie za poddaniem go dyskusji szczegółowej.

Na tem przerwano obrady te i przedsięwzięto wybory uzupełniające do przeróżnych komisji. Z Koła polskiego wybrany jest do komisji *de immunitate* w miejsce byłego posła Potockiego pos. Tyszkiewicz. Dalej wybrano komisję do rozpatrzenia wniosku Reichera o zwrocie kosztów użyczenia przytułku wędrowcom z innego kraju. Weszli do niej z Koła polskiego pp. Borkowski, Chrzanowski, Czecz, Hompesch i Żuk-Skarszewski.

Pos. Adametz wnosi interpelację do Ministra rolnictwa, czy myśli rychło wnieść projekt o zwolnieniu na lat dziesięć od podatku gruntowego nowych winnic z lasośli amerykańskich.

Pos. Pscheiden wnosi interpelację do Ministra spraw wewnętrznych, czy zechce zapobiedz rozpowszechnianiu między robotnikami pisma zagranicznego *Freie Glocken*, podkopującego religijność i moralność.

Pos. Habermann zapytuje przewodniczącego komisji prawniczej, w jakim stadium znajdują się obrady jej nad ustawą o wynagradzaniu szkód z górnictwa.

Przewodniczący pos. Tonkli odpowiada, że obrady doznały przeszkody w skutek przyspieszenia obrad nad innym przedmiotem, że jednak rychło będą na nowo podjęte.

Pos. Steinwender uprasza prezesa, aby niezatwierdzone jeszcze wybory rychło stanęły na porządku dziennym.

Prezes odpowiada, że naprzód pójdą obrady nad ordynacją marynarską, nad ustawą regulującą przemysł budowniczy i nad innymi sprawami ekonomicznymi, poczem dopiero weryfikację wyborów postawi na porządku dziennym.

Przewodniczący komisji legitymacyjnej pos. Salin oświadcza, że komisja nie ukończyła jeszcze obrad nad niektórymi wyborami, ale przyrzeka przyspieszyć wniesienie sprawozdań do Izby.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 15. — Następne we czwartek.

(Gl.) Wniesiony we wtorek do Izby poselskiej projekt rządowy o położeniu drugiego toru na linii Kraków-Lwów kolei imienia Karola Ludwika, przedstawia w motywach swych podwojenie toru tej linii, jako od dość dawna już pożądaną, również ze względu na to, żeby kolej wydołała potrzebom zwiększonego ruchu, jak ze względu na jego bezpieczeństwo i pewność. Rząd rozpoczął z towarzystwem kolei im. Karola Ludwika rokowania w tej sprawie. Towarzystwo z gotowością wypracowało szczegółowy projekt i obliczyło koszt na 18 milionów złotych austr., ale oświadczyło, że ponieważ drugi tor z pewnością nie przysporzy towarzystwu tyle dochodów, żeby nowy ten ciężar ponieść mogło, przeto zgodziłoby się na położenie drugiego toru wtedy tylko, gdyby powstający ztąd ciężar przejął na siebie w jakiejś formie skarbu państwa.

Jakoż Rząd uznał, że tę „w dzisiejszych okolicznościach nieuniknioną i zwłoki nie cierpiącą“ oiarę finansową w pierwszym rzędzie skarbowi państwa ponieść wypada, a towarzystwo kolejowe o tyle tylko do poniesienia drobnej części kosztów pociągnąć można, o ile nowy tor obiecuje przysporzyć mu dochodów. W oświeceniu tegoż położenia rzeczy pozostawał Rządowi tylko wybór: albo dać własny kapitał ze skarbu, albo pozostawić towarzystwu, żeby postarało się o kapitał z kądziąd, a przyjąć na skarbu ciężar doroczny, wypływający z oprocentowania i amortyzacji kapitału.

Rząd zdecydował się na drugi z tych sposobów, za którym przemawia pewna analogia w przyczynianiu się państwa do kosztów nowych inwestycji na innych drogach żelaznych, których towarzystwom także nie dano kapitału, ani nie pozwolono ponieść go w rachunku administracyjnym, lecz podwyższono porękę skarbową o tyle, o ile tego wymagała amortyzacja i oprocentowanie pożyczki inwestycyjnej.

Towarzystwo, rozpoczynając już roboty około położenia drugiego toru, zobowiązuje się po ustawodawczym dojeściu umowy z Rządem do skutku, zaciągnąć pożyczkę priorytetową w nominalnej sumie 20 milionów złotych austr., oprocentowaną po 4 od sta, spłacaną w 67 latach od dnia 1 stycznia r. 1890. Na oprocentowanie i spłatę pobierać będzie, wedle artykułu I projektowanej ustawy, ze skarbu państwa przez tenże czas rocznie co najwięcej 862.290 zł. 20 ct. w srebrze. Ponieważ suma nominalna 20 milionów, przy wydaniu obligacji po kursie 92-procentowym, wydałaby efektywnie

13,400.000 zł., a koszt drugiego toru, wedle ściślejszego obrachunku, wynosić będą prawdopodobnie niespełna 17 milionów, przeto artykuł III stanowi, że przewyżka z pożyczki, którą Rząd oblicza na 1,472.000 zł., zachowana będzie jako osobny fundusz rezerwowy na inwestycje, których kosztu inaczej państwo musiałoby w inny sposób pokryć.

Towarzystwu wolno zaciągnąć pożyczkę 20 milionową, bądź osobno bądź w połączeniu z większą pożyczką naskonwertowaną priorytetów dotychczas wydanych. W razie tej konwersji, jeśli będzie cząstkowa, zobowiązuje się towarzystwo wypłacić skarbowi państwa połowę zyskanej na kapitale kwoty; jeśli będzie całkowita, zobowiązuje się wypłacić skarbowi co najmniej 1 1/2 miliona złotych. Oprócz tego zobowiązania zawiera artykuł IV drugie zobowiązanie towarzystwa, mianowicie, że, aby ulżyć skarbowi dorocznego ciężaru, wypływającego z artykułu I, towarzystwo dzielić będzie ze skarbem do połowy czystym zyskiem z całego przedsiębiorstwa swego. Sposób obliczania czystego zysku jest w art. IV zaraz ściśle określony; między innymi powiedziano tam, że akcyonaryusze pobierać będą dywidendę tylko 4-procentową.

Artykuł V stanowi, że w razie przejęcia linii Kraków-Lwów na własność skarbu, drugi tor, jakoteż fundusz rezerwowy, o którym mówi artykuł III, wraz z całym powiększeniem swem przez odsetki, przejdzie na skarbu bez osobnego wynagrodzenia; tylko kwotę, oznaczoną artykułem I, skarbu nadal także aż do upływu lat 67 wypłacać będzie.

Artykuły VI i VIII mówią o zwolnieniu transakcyj pożyczkowych od należności skarbowych i kuponów od podatku dochodowego; stempel jednak kuponowy towarzystwo będzie musiało zapłacić.

Umowa ta, a wziętnie projektowana ustawa, wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Koło polskie.

Od komisji redakcyjnej poselskiego Koła polskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego, w dniu 8-go grudnia, przystąpiono do wyboru komisji parlamentarnej Koła, i uchylwszy wniosek odroczenia do stycznia tego wyboru, wybrano tych samych pięciu posłów, którzy dotychczas komisję tę składowali, mianowicie pp.: Jaworskiego, Benoe-go, Bobrzyńskiego, księcia Czartoryskiego i Czerkawskiego; zastępcami, dotychczasowych zastępców: pierwszym, p. Chamca; drugim, p. Madeyskiego.

Następnie przystąpiło Koło do obrad nad sprawami, będącymi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby. Pierwszą z tych spraw jest wybór komisji izbowej dla rozstrąszenia wniosku p. Reichera: o uregulowanie zwrotu należności jednym krajom monarchii przez drugie kraje tejsze monarchii, za utrzymanie szupaśników. Do komisji tej, mającej się składać z 24 członków, wyznaczono Koło z pomiędzy posłów polskich pp.: Chrzanowskiego, hr. Hompescha, Borkowskiego, Żuka-Skarszewskiego i Czecza. Do komisji izbowej dla nietykalności poselskiej wyznaczono Koło hr. Tyszkiewicza, w miejsce hr. Romana Potockiego, który złożył mandat. Dalej postanowiono głosować, na wniosek posła Popowskiego, za przedłożonym przez Rząd, a rozstrąsnietym przez komisję izbową „wojskową“ projektem ustawy, upoważniającej do poboru zwykłego kontyngentu rekrutów w r. 1890. Wreszcie, na wniosek p. Kluckiego uchwalono głosować za projektem ustawy, zawierającej regulamin dla służby morskiej na urzędach kupieckich, a głosować według wniosków większości komisji izbowej, uchylając poprawkę, stawianą przez mniejszość.

Po czem przystąpiono do obrad nad wnioskami, zapowiedzianymi na poprzednim posiedzeniu:

Hr. Hompesch przedstawiwszy, iż niedostatecznymi są środki dla przyjsia w pomoc ludności, dotkniętej tegorocznym nieurodzajem, przedłożył następujący szereg wniosków:

Upoważnia się Prezydium Koła, aby zażądało przedsięwzięcia przez Rząd wszelkich kroków, mających na celu zapobieżenie ekonomicznemu upadkowi ludności, w częściach kraju, dotkniętych nieurodzajem; a mianowicie, należy domagać się: 1) Wybudowania zaprojektowanych a za potrzebne uznanych dróg żelaznych, przechodzących przez powiaty, dotknięte nieurodzajem; 2) budowy dróg już rozpoczętych, a przechodzących przez powiaty, cierpiące niedostatek; 3) subwencjonowania wszystkich galicyjskich spółek, przedsiębiorczych roboty melioracyjne w okolicach kraju, dotkniętych nieurodzajem, i subwencjonowania przez udzielenie im pożyczek

bezpłatnych w takiej wysokości, jakiej potrzebują, i jakiej mogą użyć na roboty w r. 1890; 4) poparcia wszystkich spółek melioracyjnych, które mają powstać, a to przez udzielenie im dostatecznych zasiłków ze skarbu państwa, i w tym celu powiększenia w budżecie na rok 1890 sumy, przeznaczanej na melioracje; 5) dla dostarczenia zboża na zasiew wiosenny właścicielom mniejszych gospodarstw w okolicach, dotkniętych nieurodzajem, przeznaczyć sumę 1,000.000 zł. ze skarbu państwa, albo dostarczyć w naturze zboża za taką sumę; 6) we wszystkich tych wsiach i miasteczkach, gdzie budowa szkół ludowych nie może być wykonaną z powodu niedostatku, należy gminom bezzwłocznie udzielić pożyczek, pod warunkiem, ażeby wniosły dla szkół budynki murowane; 7) dla zaradzenia przysługiem brakowi nawozu powinny saliny w Kałuszu dostarczyć w dostatecznej ilości soli potasowych po cenach przystępnych; 8) wszystkie udzielone pożyczki winny być bezprocentowe, spłacalne w ciągu lat sześciu, począwszy od 1-go grudnia 1892 r.; 9) czynność cała polskiego Koła powinna być, oprócz uchwalenia budżetu, zwrócona wyłącznie do akcyonaryuszy, z powodu niedostatku w Galicji; 10) jeżeliby odpowiedź Rządu na te kroki Prezydium Koła była nieodpowiednia, należy całą sprawę wytoczyć przed Izbę poselską, a zwołać oddzielne posiedzenie Koła dla powzięcia uchwały co do taktycznego postępowania w Izbie.

Prócz tego przedłożył pos. hr. Hompesch projekt interpelowania rządu z zapytaniem: „Co Rząd dotychczas przedsięwziął dla budowy drogi żelaznej lokalnej z Rozwadowa do kolei Karola Ludwika, i nb co zamierza w tej sprawie uczynić? — Co do tej interpelacji, zabrał głos poseł ksiądz Ruczka, przedstawiając, że Sejm uchwalił subwencjonować budowę innej drogi żelaznej w tej samej okolicy, mianowicie budowę kolei, przechodzącej przez Kolbuszowę. — Poseł Piniński zaś wniósł, aby ten projekt interpelacji przekazać polskiemu członkowi izbowej komisji kolejowej do rozstrzygnięcia i przedstawienia Kołu wniosków. Wniosek ten Koło przyjęło. — Poseł Jaworski zaproponował, aby szereg wniosków posła Hompescha przekazać polskiemu członkowi komisji budżetowej do przedłożenia rozstrąszenia; wszystkie bowiem żądają sum pieniężnych ze skarbu państwa, należą więc do komisji budżetowej.

P. Chrzanowski wykazawszy, że sumy przeznaczone na roboty publiczne powszechnej użyteczności w celu dania zarobku ludności dotkniętej niedostatkami w Galicji, są niedostatecznymi, przedstawił, iż trzeba starać się wydobyć jeszcze inne sumy na te roboty publiczne. W większej części powiatów dotkniętych niedostatkami, władze wojskowe żądają budowy dróg strategicznych; a ponieważ w teraźniejszym położeniu politycznym najłatwiej na takie cele wydestać pieniądze ze skarbu państwa, przeto przedłożył następujący wniosek: 1) Wzywa się Ministerstwo austriackie, aby po porozumieniu się ze wspólnym ministerstwem wojny, przedsięwzięło w Galicji w r. b. na wiosnę budowę tych dróg bitych strategicznych, których zbudowania pragnie Ministerstwo wojny; 2) aby odpowiednio kredyty dodatkowe na rok 1890 przedłożył Rząd Radzie państwa, o ile drogi te mają być budowane pieniędzmi ze skarbu tej pałowy Monarchii. Pod względem formalnym zaproponował p. Chrzanowski, aby ten jego wniosek przekazać do rozstrąszenia oddzielnej komisji Koła, lub też „wraz z wnioskami p. Hompescha, polskiemu członkowi komisji budżetowej. Po dyskusji formalnej nad temi wnioskami, na wniosek pp. Cieńskiego i Hausnera, wnioski Hompescha i Chrzanowskiego przekazano do rozstrąszenia polskiemu członkowi komisji budżetowej, z powołaniem w ich grono pp. Chrzanowskiego i Hompescha.

P. Rutowski przedstawiwszy, że ponieważ teraźniejsza sesja Rady państwa będzie może krótka, należałoby już teraz ułożyć program prac parlamentarnych, zapytał się przewodniczącego, czy rokowania między stronnictwami prawicy są już w tem stadium, aby przewodniczący mógł przedłożyć Kołu rezultat tych rokowań.

Przewodniczący p. Jaworski przedstawił, że rokowania jeszcze nie są ukończone.

Poseł Władysław Czajkowski wniósł, aby prezydium Koła starało się wyjednać, iżby Rząd wstrzymał egzekwowanie podaku gruntowego w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem z powodu posuchy i innych klęsk elementarnych. — Poseł Orzechowski przedłożył Kołu na piśmie wniosek brzmący jak następuje: „Koło raczy nie tylko wyjednać u Rządu, o ile się da, ulgi w odpisaniu podatków gruntowych, gdyż po roku tak krytycznym, kraj nasz na to zasługuje, bo nie ma może pamiętnika, ażeby taka dotkliwa plaga na rolnictwo spadła, jak tego roku, że gospodarz nie jest w możności 1/3 części swego inwentarza żywić,

— Śmiałość pana poruszania we mnie tak strasznej blizny... może przez ciekawość?...

— Nie pani! — zawołałem — dla pani to robię, dla niego!

Kobieta zachwiała się, jeszcze raz odepchnęła i ruszyła naprzód ścieżką, prowadzącą do pałacu.

Była błada, jak chusta, drżała, mówić nie mogła, ale mi dała znak, bym szedł za nią.

Szliśmy w milczeniu...

Wreszcie, gdy w jednym z pokojów pierwszego piętra, zająłem wskazane mi miejsce, pani Bialska siadając naprzeciw mnie, tak się odezwała:

— Panu się pewnie... zdaje, żeś mojego syna widział gdzie?... znalazł? znasz może?...

— Tak pani!

Długie nastąpiło milczenie, które pierwsza przerwała niewiasta, pytając z rezygnacją:

— Cóż więc pan chcesz wiedzieć?

— Chcę znać tę chwilę, którą pani jedna przeżyłaś.

Pani Bialska jeszcze się zaważała, wreszcie zaczęła:

— Daruje pan...

Widząc znów wzdrykanie się jej, ukląknę przed nią, mówiąc:

— Przepraszam... rozumiem pani ból, ale o to proszę... błagam!

Czempredziej mnie podniosła z kolan podaniem swej dłoni i rozrzewniona, zaraz tak zaczęła, potarłszy sobie ręką czoło:

— Byliśmy już spokojni i zdawało się bezpiecznie, bo chłopstwo z tej okolicy ruszyło na wschód, a od Krakowa już spieszo z pomocą. Mąż mój, pełen szczęścia,

że znalazł uznanie w zgrai rozbestwionych nawet rzeźmieszeków, nie obawiał się niczego. Już zdawało się, gorsze chwile przyszły nie mogły, trzeba więc było wytrwać na stanowisku. Siedzieliśmy, ja i mój mąż, w jednej z komnat pierwszego piętra, graniczącej z wieżą, w której znajdowała się nieznaną nawet domownikom pałacu, kryjówka w murze, we framudze drzwi. Rozmawialiśmy wesoło po reakcji strasznych dni, gdy nagle dał się słyszeć, niewyraźny, ale dziś go słyszę, straszny! okropny! jakby grobowych głosów ludzkich — szum! pod murami zamku. Równocześnie wpadł sługa Wasyl, błady, trzęsący się i krzyknął: „Górale w parku!“. Mój mąż pobladł i wybiegł do okna. Górale nieprzeliczeni, ohydni, przerażający, stali pod bramą. Nieszczęście się stało.....

Domownicy, których dużo było, zatarasowali się w zamku i bronili wejścia... Wasyl postrzelił jednego opryszka, a wtedy wściekłości ich już nie miała granic. W jednej chwili wyłamali bramy i kraty, i wdarli się do wnętrza. Rozszalali, rozproszyli się po komnatach mordując i pastwiąc się... Tu! z tego okna widziałam, jak Wasyl padł nieżywy pod uderzeniem topora góralskiego i szalona, bezprzytomna, wybiegłam do dalszych pokoi... Tu spotkałam się z mym mężem i nianką, trzymającą w rękach me jedynego dziecko. — Chciałam jej wyrwać, ale mi mąż nie pozwolił! Górale już byli w pokojach — szukali nas. On wyszedł naprzeciw nich i widziałam, jak padł własną krwią zalany. Dalej nie pamiętam, co się stało.....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

a tem bardziej ani za bezcen takowego sprzedać i zniknąć na opłacenie podatków rządowych, krajowych i gminnych grożą wydatki; wnosząc zatem, ażeby po uzyskaniu opuszczenia podatku gruntowego, wysokie Koło raczyło dodatkowo u Rządu wyjednać, ażeby reszta przypadającego podatku z roku 1889, rozłożoną była na trzy lata ratami. Tym sposobem pomoże się krajowi z krytycznego położenia się wydobyć.

Przewodniczący Jaworski oświadczył, iż jeżeli wniosek p. Czajkowskiego uchwalony będzie, podejmie staranie w celu przeprowadzenia tego wniosku, a zarazem wniosł, aby wniosek p. Orzechowskiego przekazać komisji podatkowej do roztrząśnienia. — Koło przyjęło wniosek p. Czajkowskiego i uchwalilo, aby wniosek p. Orzechowskiego przekazać komisji podatkowej. — P. Kozłowski zażądał, aby sprawę zmiany rozporządzeń wykonawczych ustawy o opodatkowaniu gorzelnii, wzięło Koło pod obrady na przyszłym posiedzeniu. Przewodniczący p. Jaworski oświadczył, iż sprawę tę zamieści na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Koła.

Z klubów i komisji parlamentarnych.

Komisja prawnicza Izby dep. obradowała przedwczoraj nad projektem ustawy o niewinnie zasądzonych.

Przy tej sposobności objawił pos. Karol Lewakowski życzenie, aby i niewinnie uwięzionym przynależało odszkodowanie.

Komisja dla spraw nietykalności poselskiej załatwiła odmownie żądanie sądu powiatowego w Waehring o wytoczenie śledztwa dep. Verganiemu z powodu rzekomej obrazy parlamentu austriackiego.

Komisja budżetowa Izby załatwiła przedwczoraj przedłożenie rządowe w sprawie dotacji Najw. Dworu, przyjmując je bez dyskusji. Referentem wybrano dr. Meznika.

Sprawy parlamentarne.

W preliminarzu na rok 890 zażądano na potrzeby najwyższej rady sanitarnej zamiast 3.500 zł. jak dotychczas 12.000 zł. Kredyt ten przeznaczony jest przede wszystkim na uzupełnienie założonej dopiero w roku bieżącym biblioteki fachowej, mającej obejmować znakomitsze dzieła treści higienicznej i sanitarno-policyjnej, oraz bieżącą fachową literaturę dziennikarską, dalej na wydawnictwo rocznego sprawozdania sanitarnego o stosunkach zdrowotnych we wszystkich krajach austriackich, niemniej sprawozdania weterynaryjnego, następnie na pokrycie honoraryjów za referaty wyjątkowych i nadzwyczajnych członków najwyższej rady sanitarnej i badania naukowe podjęte z polecenia Rządu, wreszcie na opędzenie kosztów podróży i dyet, remuneracji i prac tłumaczenia z obcych języków.

KORESPONDENCJE

Paryż, 8 grudnia.

(ab) Objawem wielkiej doniosłości w stosunkach wewnętrznych Francji, jest ukonstytuowanie się w Itonie Izby deputowanych Koła rolniczego, składającego się z trzechset członków, należących pod względem przekonań swych politycznych do rozmaitych stronnictw i frakcyj.

Geneza tego Koła jest następująca:

W r. 1884 ogłoszono, że dzięki inicjatywie zdolnego statysty i ówczesnego ministra spraw wewnętrznych p. Waldeck'a Rousseau, prawo o syndykatach, waloryzujące tworzenie się i rozwój stowarzyszeń profesjonalnych. Powstały więc odąd między innymi i syndykaty rolnicze, czyli spółki wielkich i małych właścicieli ziemskich, mające na celu dogodniejsze kupowanie, w skutek skupienia, machin i wszelkich narzędzi czy też przyrządów potrzebnych dla rolnictwa, jakoteż i popieranie interesów ziemian. Ilość syndykatów i liczba ziemian do nich należących wzrastała z każdym rokiem i w epoce ostatnich wyborów generalnych stanowią sieć stowarzyszeń ich tak potężną organizację, że wszystkie kandydaci z okręgów wiejskich wdziali się zmuszonymi skarbić sobie jej łaskę, ażeby mógł skutecznie ubiegać się o mandat poselski.

Natenczas organ centralny tych stowarzyszeń: *La Revue Economique et Financière*, kierowany przez publicystę p. Ker-

gall, streścił desiderata większej części syndykatów rolniczych, które na tem polegały, ażeby deputowani poświęcali więcej uwagi i czasu interesom ziemianstwa i popieraniem tychże usuwali na drugi plan starcia, czy też dążności wyłącznie polityczne. Po zwołaniu Izby pismo to nie przestawało przypominać nowej Izbie tak owe desiderata, jakoteż i obietnice, któremi większość deputowanych została związana w obec wyborców, która to kampania publicystyczna przyspieszyła w spólną konferencję posłów wiejskich prawnicy i lewicy. Na konferencji stwierdzono obustronnie życzenia zbliżyć się wzajemnie, pozostawić szermierkę o ustrój państwowy, konstytucyjny, u progu dziedziny interesów materialnych na porządku dziennym i *viribus unitis* przykładać się do ulżenia rolnictwu ciężących na niem przeszkód do pomyślnego rozwoju. I oto najpogodniejszy z szermierzy prawnicy p. Paweł de Cassagnac zaproponował, ażeby przewodniczącym Koła obrano przez akklamację republikanina p. Méline, a p. Józef Reinach, niemniej wojowniczy członek lewicy, doradzał obiór również przez akklamację, monarchistę, margrabiego de Juigny. Co też wszyscy deputowani w liczbie 300, obecni na konferencji, uczynili z największą kurtoazyą.

W parę dni później ukonstytuowała się w Pałacu Burbuńskim inna grupa ekonomiczna pod nazwą „Koło pracy narodowej”, której zadaniem ma być studyowanie podstaw dla przyszłych traktatów handlowych i ona też składa się tak z członków lewicy, jak i prawnicy.

Zestawiając te łączenia się z dotychczasowym ekskluzywizmem stronnictw, spostrzega się łatwo, jak w wysokim stopniu namiętności polityczne zlagodniały i jak małą rolę odgrywać będzie niebawem formalizm ustrojowy.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Peters. Wied. dowiadują się, iż preliminarz budżetu państwa na r. p. zamknięty będzie znaczną przewyżką dochodów nad wydatkami.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie, na mocy którego ma być uzbrojeniem izraelitom prowadzenie handlu w dniu świąteczny i niedzielny.

Według informacji *Peters. Wied.*, ministerstwo skarbu nie porzuciło zupełnie myśli o zaprowadzeniu monopolu tytoniowego. Zastosowane w roku zeszłym podwyższenie akcyzy, uważane jest za środek tymczasowy. Ministerstwo finansów zgromadziło obecnie obszerny materiał o organizacji monopolu państwowego w Austrii i we Francji.

Do gazety *Nowoje Wremia* telegrafują z Sewastopola o aresztowaniu tamże jakiegoś Anglika, zdejmującego plany miejscowych fortyfikacji. Gazeta dodaje, że wypadki zatrzymywania podejrzanych turystów zdarzały się już i przedtem.

KRONIKA

Lwów 12 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmłodszej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Buczkowice, w powiecie bialskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w armii.** Generał-porucznik hr. Aleksander Uexküll-Gyllenband, komendant dywizji kawalerii we Lwowie, przeniesiony w tym samym stopniu do 32 dywizji pieszej; zaś generał-major hr. Hilbert Löhneysen, komendant 21 brygady jezdnej, mianowany komendantem dywizji kawalerii we Lwowie.

Generał-major hr. Otto Gagern, komendant 20 brygady jezdnej, mianowany komendantem uformowanej się mającej w 1 stycznia 1890 dywizji kawalerii w Jarosławiu.

— **Dyrekcja poczty i telegrafów** ogłasza: Z dniem 1 stycznia 1890 wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Kobierzynie (powiat polit. Wieliczka), który trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, a zarazem pełnić będzie funkcje pocztowej kasy (szczególnie). Rzeczony urząd pocztowy utrzymywany będzie z w. k. c. k. urzędem pocztowym w Podgórzu za pomocą dziełonnie jednorazowej poczty pieszej. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Kobierzynie należeć będzie miejscowość Kobierzyn i gmina Skotniki.

— **Na dochód Tow. „Oświaty“** odbędzie się w następną niedzielę t. j. 13 b. m., w sali „Sokoła“ koncert ze współudziałem śpiewaczki panny Frenkel-Niwińskiej, znanego zaszczytnie w kołach artystycznych p. Wolfstala, dalej p. J. Borkowskiego, p. Mieczysława Frenkla i Towarzystwa śpiewackiego „Echo“. Cel szlachetny jakoteż i doborowy program sprawa-

dzą z pewnością do sali „Sokoła“ liczną publiczność.

— Gwiazdka dla terminatorów.

Do warstw społeczeństwa najwięcej zaniedbanych, najbardziej może potrzebujących opieki i starań ze strony ogółu, obok sług, należy niewądnym warstwą terminatorów. Malować bliżej intelektualne, moralne i materialne ich położenie jest zbyt ciężkim, komuż zresztą jest ono nieznaną? Zajmując się nimi, przyczynić do duchowego i społecznego ich podniesienia jest bezwątpienia jednym z pięknych zadań chwili. Utrzymywane staraniem Reprezentacji miasta szkoły ważną częścią tego zadania spełniają, ale też część tylko. Bractwo N. P. M. Królowej Korony Polskiej, które w myśl ślubu Jana Kazimierza za jedno ze swych zadań postawiło pracę nad moralnym i materialnym podniesieniem klas pracujących, postanowiło dążyć do stworzenia instytucji, któraby tem była dla terminatorów, czem takie stowarzyszenie jak „Sokoła“ jest dla czeladników. Oddział Bractwa pod wezwaniem św. Stanisława Kostki jest właśnie tą instytucją. Oddział ten od wiosny bieżącego roku pod kierunkiem nauczycieli i kapłanów w lokalnościach szkolnych urządził w dniach świątecznych po południu zebrania towarzyskie chłopców uczęszczających do szkół rzemieślniczych, a podczas miesięcy letnich wycieczki zbiorowe. Skoro bractwo to uzyska dla tych usiłowań odpowiednie lokalności, mianowicie sale gimnastyczne naszych szkół, o co starania już poczyniono, instytucja tych zebrań świątecznych będzie mogła rozwinąć się należycie.

Obecnie oddział św. Stanisława Kostki postanowił urządzić Gwiazdkę i Opłatek dla tej młodzieży rzemieślniczej. Kiedyż bowiem bardziej jak w dniu wigilijnym czuć się daje wszelkie sieroctwo i opuszczenie, a kiedyż łatwiej jak w dniu tym można zjednać ich serce, zyskać przystęp do niego i poszuch dla dobrego wpływu. Udaje się też wspomniany oddział do zajmujących ważność podjętej pracy, a w szczególności do członków Bractwa, by raczyli go wesprzeć bądź datkami pieniężnymi, bądź stosownymi podarkami. — Ofiary składać można u pp. Czajkowskiego i Seyfarta, księgarzy; p. Fedunia, kutelnika, (ul. Akademicka 8); p. Grossa, cukiernika; p. St. Markiewicza (w Ryńku); p. Krimmera (plac Maryacki); p. Wali-chiewicz (ul. Kopernika).

— **Drugi wieczór humorystyczny** Gustawa Fiszera odbędzie się dzisiaj, w czwartek, w sali kasyna Miejskiego z bardzo obfitym i zajmującym programem.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** XXVI zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 14 grudnia b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. Fryderyk Papée: Skole i Fucholszczyzna. 2. Luźne komunikacje naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Rodzina.** Wydział krajowy udzielił Towarzystwu „Rodzina“ na częściowe pokrycie administracji i organizacji 200 zł., za który dar wydział centralny najszersze podziękowanie składa.

— **W kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. raut. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Niebezpieczny złodziej.** Gabryel Hercuła, pochodzący z Żelechowa, powiatu kamionieckiego, został tu wczoraj przez policję aresztowany, jako poszlakowany o kilka zbrodniczych kradzieży, mianowicie w Niesuchowie u hrabiego D., w Zimnowodzie na szkodę Leiby Katza i we Lwowie dokonanych, w łącznej kwocie około 500 zł. Przytrzymany zamieszkiwał tu u swej znajomej wdowy Anny Łopuszańskiej pod l. 38 przy ulicy Garnarskiej, a otrzymawszy od niej służbową książeczkę jej zmarłego męża, zameldował się w policji pod tem przybranem nazwiskiem. Znalezione przy nim rzeczy z owych kradzieży pochodzące a również i inne przedmioty, jak pierzynę, poduszki i kożuch z białych baranków z czarnym kołnierzem, prawdopodobnie także z jakiejś kradzieży pochodzące. — Leib Sternschuss, z Mielnicy, jadąc wczoraj koleją ze Złoczowa do Lwowa, spostrzegł się tu, że w chwili gdy usnął w wagonie w drodze do Krasnego, rozcięto mu kieszeń u spodni i skradziono z takowej pugilares z kwotą 90 zł., z akceptem na 300 zł. i z listami. O tę kradzież obwinia poszkodowany nieznajomego, około 20 lat liczącego, elegancko ubranego młodzieńca, który z Krasnego odjechał dalej do Brodów.

— **Ogień pokojowy** powstał wczoraj wieczór skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z płonącą lampą naftową, w mieszkaniu Margulesa pod l. 32 przy ulicy Kopernika, lecz został przez domowników w zarodzie stłumiony.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 12 grudnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 11 do godziny 12 w południe dnia 12 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (1-7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (85 proc. wilgotn. względn.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —6.4°C, najwyższa —2.4°C po południu, najniższa —8.8°C w nocy.

Uwaga: Cała doba była przeważnie pogodna.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; wyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 12 do godz. 12 w południe dnia 13 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura doby pozostanie bez zmiany, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śniegu nieznaczny. Cała doba będzie mglista.

— **Influenza.** Nazwa ta najmłodniejszej dziś choroby zaraźliwej, daje tytuł stałej już obecnie rubryce w dziennikach. Zawszą nadchodzą coraz wyrazistsze relacje o pojawieniu się i przebiegu tej choroby. W Warszawie, gdzie pierwsze jej wypadki obserwowano w ostatnich dniach listopada, podległa zarazie co najmniej jedna dziesiąta część ludności Szpitale przepełnione chorymi; oprócz służby i urzędników administracji szpitalnej, 15 Sióstr Miłosierdzia przechodziło influencję. Przebieg choroby w ogólności był bardzo łagodny; najmniej zaś, co charakterystyczne, dała się ona uczuć klasom robotniczym, gdy n. p. po biurach, pensyonach i t. p. napadała prawie każdą czwartą osobę. Obecnie choroba ma się tam już ku końcowi, a to dzięki silniejszym mrozom.

W Wiedniu po dzień wczorajszy zdarzyło się około 200 wypadków zapadnięcia na influencję. Przebieg choroby jest tu ostrzejszy niż w Warszawie. W Spandawie i Gdańsku choroba łączy się z silną febrą i dyaryą. W Paryżu oprócz subiektywów magazynu Luvru zapadło na nią około 1000 urzędników pocztowych i telegraficznych. W Londynie, gdzie występuje dość silnie, influencja upodobała sobie szczególnie adwokatów i magistraturę sądową, tak dalece, że niektóre Izby w pałacu sprawiedliwości musiały na kilka dni zawiesić swoje czynności. Podlegają jej mniej kobiety niż mężczyźni.

W warszawskim *Kuryerze Codziennym*, dr. Just pisze o tajemniczej chorobie: „Influenza bieży z szybkością pociągu błyskawicznego, rozprzestrzenia się daleko szybciej niż wszystkie inne choroby zaraźliwe, w stosunkowo krótkim czasie poraża kolosalne przestrzenie. Na szczęście jednakże charakter jej obecny bywa łagodny, wszystko kończy się po dniach kilku zupełnym powrotem do zdrowia. Nigdzie może nie da się tak dobrze jak tu zastosować przysłówie: więcej strachu niż bólu!

„Powróciliśmy do tego przedmiotu raz jeszcze głównie dla tego, iżby przyjrzeć się przebiegowi epidemii u nas... Otóż dzięki temu, że przywędrowała ona w chwili, gdy jesień ustąpiła miejsca zimie, gdy miewamy kilkostopniowe mrozy, rozwój jej odbywa się bardzo powoli i można ją nazwać łagodną, a przynajmniej znacznie łagodniejszą niż jej poprzedniczki, które powołały na łożo boleści znaczną część ludności. Przychodziło wówczas zamykać szkoły i fabryki, a nawet wydarzyły się i wypadki śmiertelne nie rzadko.

„Mieszczą się w tem, prócz pory roku, jeszcze i inne powody. Nie ma wątpliwości, że sam zarazek choroby z czasem podlega osłabieniu, nie poraża z taką siłą jak podczas pierwszego pojawienia się ani ilościowo, ani jakościowo. Zauważyć to można we wszystkich epidemjach i innych chorobach. Prócz tego ludność niejako przywyka do niego, przechodzi, że tak powiemy, rodzaj szczepienia naturalnego, które, być może, oddziaływa z jednej generacji na drugą i w ten sposób albo w zupełności zabezpiecza od zachorowań, albo przynajmniej sprawia, że przebieg choroby jest znacznie łagodniejszy.

„W takiej postaci przedstawia się u nas obecna epidemia influenzy. Niedomagań różnego rodzaju, przeważnie w funkcjach trawienia i oddychania, jest wielka ilość; niektóre wypadki wymagają nawet pozostania w domu, odcierania się od zajęć codziennych, wreszcie przeleżenia 3-ch do 4-ch dni w łóżku. Nie pociągnęła jednakże za sobą stagnacji w żadnym zawodzie i prawdopodobnie nie pociągnie, gdyż, powtarzamy raz jeszcze, charakter epidemii, bądź to z wyżej przytoczonych, albo też może innych powodów, jest najzupełniej łagodny. Można mieć nadzieję, jeżeli pogoda się utrzyma, że za 2, a najdalej 3 tygodnie wygaśnie najzupełniej, albo też pojedzie dalej szukać sprzyjających warunków rozwoju...

„Nie jeden pewnie powie: — Dobrze to, doktorze kochany, ale co robić aby i tego łagodnego cierpienia uniknąć?

„Ponieważ objawy influenzy są tego rodzaju jak te, które wydarzają się w zwykłych warunkach po zaziębnieniu i popełnieniu grzechów dyetetycznych, dla tego przede wszystkim wystrzegać się należy tych dwóch momentów przyczynowych, t. j. zaziębnienia i przejedzenia, a więc: odziewać się ciepło, strzedz nagłych zmian temperatury i jadać łatwo strawne i świeże pokarmy“.

Najpoważniejsi medycy stwierdzają, że influencja nie ma nic wspólnego z cholera, raz

tylko, w roku 1833, zbiegła się z cholera, ale nie była poprzedniczką jej, lecz następczynią. Jakkolwiek epidemia obecna szerzy się niesłychanie szybko, niemniej przebieg jej jest bardzo łagodny. Nie zawsze jednak tak bywało. Gdy panowała w roku 1847 w Londynie, zachorowało 250.000 osób, z których 1.739 umarło; podczas zaś najgroźniejszego stadium epidemii, zmarło w Londynie i okolicach w przeciągu sześciu tygodni 5.000 osób. Od owego czasu nie przybierała złośliwego charakteru.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **II koncert Sliwińskiego** odbył się wczoraj w sali kasynowej już nie jak pierwszy w obec garstki, lecz w obec masy publiczności. Młody artysta grał utwory Beethovena, Chopina, Schumana, Paderewskiego, Liszta, Rubinsteina, objęte przez program i prawie drugie tyle po nad program. Aby określić charakter koncertu wczorajszego, musimy przede wszystkim nadmienić, że znakomity artysta z początku niedysponowany fizycznie, z biegiem swej produkcji stopniowo pozbywał się nieusposobienia, a uzyskawszy zupełną swobodę, począł rozspychać całe skarby swej przesłizanej techniki, swego uderzenia pełnego wdzięku, swego wreszcie temperamentu i humoru. Istało się, że publiczność zrazu nieco chłodna, dała się porwać czarowi tej gry, a gdy usłyszała jeszcze nadprogramowych dodatków moce całą: „Elfenspiel“ Heymana, „Prządkę“ Mendelsohna, „Serenadę“ Rubinsteina, „Ständchen“ Liszta i Rapsodyę 12stą tegoż i jeszcze parę drobniejszych, to już entuzjastycznie miary nie było... Bo też (jak to po drugim koncercie jeszcze dobitniej stwierdzimy) w utworach lżejszych treści, choćby technicznie najtrudniejszych, Sliwiński jest istotnie „olsniewającym“ wirtuozem.

Z pomiędzy szerszych utworów, których program drugiego koncertu zawierał więcej niż pierwszy, najwięcej podobała się nam gra artysty w Etudach symfonicznych Schumana i w Sonacie Beethovena d-dur, którą interpretował z idealną świeżością. Działem wielkiego kalibru jest też polonez E-dur Liszta, którym Sliwiński zdobył sobie może nawet najtrudniejsze audytoryum, taką tu bowiem ogromną techniką i brawurą rozwija.

Odjeżdżającemu artyście szlemy wyrazy szczerzej wdzięczności za dwa wieczory tak mile przepędzone, mając nadzieję, że wkrótce do nas znowu zawita.

P. Sliwiński, który wczoraj grał swoją wywoływał nie do opisania entuzjazm i zapał, wyjeżdża dziś do Krakowa, gdzie w piątek wystąpi z koncertem. Istnieje nadzieja, że p. Sliwiński da jeszcze jeden koncert tutaj w przyszłym tygodniu, jeżeli mu się uda znaleźć wolny czas. Możemy tylko z powodu tej obietnicy wyrazić radość naszą, w imieniu całego muzycznego Lwowa!

Repertuar teatralny. Dziś „Gonitwa za szczęściem“, operetka w 4 aktach Suppogo. Jutro w piątek po raz pierwszy „Zbrodnia w Awerście“, tragedia w 5 aktach Karola Brzozowskiego. W sobotę „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ panny Olgi de Rubini, śpiewaczki opery włoskiej. W niedzielę popołudniu „Kapitan Wilson“, operetka w 2 aktach Sullivana; wieczór po raz drugi „Zbrodnia w Awerście“, tragedia Brzozowskiego. W poniedziałek 1) „Dzika różyczka“, komedia w 1 akcie Blizińskiego, 2) „Dzienniczek Justysi“ komedia w 1 akcie Kościelskiego, 3) „Wyspa Tulipatan“, operetka w 1 akcie Offenbacha. We wtorek „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ panien Pawlików i Frenkel, i panów Jeromina, Puto i Percuoco.

P. Zygmunt Przybylski napisał nową komedię czteraktową p. n. „Złote góry“ a p. Jeske-Choiński dramat społeczny p. n. „Na Stracenie“.

Profesor Nothnagel o influenzy. Słynny lekarz wiedeński, radca dworu Nothnagel, miał odczyt o influenzy. Choroba ta stoi dziś na porządku dziennym, w obec niej schodzą wszystkie inne sprawy na drugi plan. Prelegent skonstatował pojawienie się w Wiedniu choroby, o epidemii jednak nie może być jeszcze mowy. Prof. Nothnagel zastrzegł się stanowczo jakoby influenzy poprzedzała jakąś wielką epidemii np. cholery. Influenza była znana już w XVI w., nie istnieje druga choroba, którejby równocześnie tyle ulegało osób, cyfry jak 40.000, 50.000 osób chorych, nie powinny nas zadziwiać. Jak

wszystkie choroby zakaźne, przychodzi ona ze Wschodu; jest to charakterystyczne, że nie jest przywiązana ani do ludzi ani do rzeczy, nie idzie drogami nie rozszerza się zapomocą zarażenia ale miazmami, znajdującymi się w powietrzu. W końcu uczony profesor wyraził nadzieję, że z powodu zimna, choroba nie przybierze u nas groźących rozmiarów.

Anzengruber. Wszystkie dzienniki wiedeńskie i niemieckie z prawdziwym żalem zapisują przedwczesny zgon Anzengrubera, który osieroca niemiecką scenę, tak zresztą ubogą w pierwszorzędną talenta. W Wiedniu śmierć ulubionego autora wywołała ogólne współczucie i żal. W stolicy należał on do najpopularniejszych osobistości. Ofiarowywano mu dyrekcję *Volkstheateru*, ale takowej nie przyjął. Za młodu pracował jako urzędnik w dyrekcji policji i wtedy napisał najlepszą swoją sztukę prawdziwie klasyczną w swoim rodzaju: *Proboscza z Kirchfeld*. Inne, jakkolwiek utrzymują się w repertoarze, nie dosięgły tego, co tamta, stopnia doskonałości. Ostatnią jego sztuką p. n. *Plama na czci* otwarto *Volkstheater*. Oprócz sztuk pisał on także nowelle i powieści. Zmarły liczył zaledwie 50 lat.

Echegarayà dramat, p. n. *Zła rasa* (*De mala raza*) został w przerobieniu Granichstädera, przedstawiony w Berlinie. Autor hiszpański jak w Galeocie, stary obrabia temat fałszywych podejrzeń, które padają na młodą świeżo zamężną kobietę. Najwięcej podobał się akt pierwszy humorem i doskonałą ekspozycją, dalsze akta nieco za rozwlekłe, nie stoją na wysokości pierwszego.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 11 grudnia.

(22 dzień rozprawy.)

Z wczorajszego posiedzenia należy jeszcze wspomnieć o zeznaniach świadka Józefa Czajkowskiego strażnika cywilno policyjnego przy c. k. policji w Krakowie, który wskutek polecenia dyrekcji policji przybył dnia 26 czerwca 1888 do Oświęcimia i przebywał tam do dn. 2 lipca 1888. Świadek miał polecenie zbadać działalność agentów. Co do sposobu sprowadzania wychodźców stwierdza on, że na dworcu były krzyki i nawet bitki między naganiaczami. Świadek był także w kancelaryach hamburskiej i bremeńskiej ale obcych ludzi tam nigdy nie spotkał. Jednego wieczora był świadek przy pociągu, którym przyjechał Barber Majer a potem poszedł na kolację z Kosteckim i Barberem. W toku mowy chciał pomieniać pierścionki z Kosteckim. Barber wziął pierścień Kosteckiego i włożył go świadkowi na palec, a nadto na drugi palec swój własny pierścień. Świadek odłożył je jednak na bok, a po chwili Barber włożył świadkowi swój pierścień znowu na palec. Świadek pierścień ten schował na razie do kieszeni. Po chwili wyszedł świadek z pokoju a zanim Barber. W korytarzu spotkali Landerera i ten prosił świadka, by o tem co w Oświęcimiu widział nie nie pisał. Barber wsunął zaś świadkowi do kieszeni papier jakiś, jak się świadek później przekonał 50 złr. — Landerer powiedział jeszcze świadkowi „masz pan do czynienia z kupcami teraz pan jesteście naszym“. Świadek przyjechawszy do Krakowa złożył pierścień i kwotę 50 złr. wraz z raportem dyrekcji policji. Majer Barber upominał się później listem z dnia 6 listopada 1888 o zwrot pierścienia i pieniędzy, a względnie żądał wystawienia weksłu na 50 złr. danych świadkowi nibyto tytułem pożyczki.

(23 dzień rozprawy.)

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się dalszym przesłuchiwaniem świadków w Oświęcimiu.

Przy świadku Chielu Betterze uprasza dr. Goldhammer o powzięcie uchwały, że świadek Juliusz Chiel Better w myśl §. 170 l. 67 p. k. jako jeden z tych przemytników, którzy w Oświęcimiu i jego okolicy wyłudzały wysokie kwoty od wychodźców, którego świadectwo moralności przedstawia jako karanego za kradzież i za oszustwa, dokonywane systematycznie na wychodźcach, który w księgach kasowych figuruje jako prowizyonywaną naganiacz agencyi, który wreszcie siedział 5 miesięcy w areszcie śledczym jako poszlakowany o współudział w czynie karygodnym, stanowiącym przedmiot niniejszej rozprawy głównej — zaprzysiężony być nie może. Prokurator zgadza się z wnioskiem obrony, w skutek czego od świadka tego przysięgi nie odebrano.

Świadek Chiel Juliusz Better zeznaje, że Landerer trudnił się dawniej szwar-

cowaniem cygar, że gdy jednak ten interes nie szedł, wziął się do sprzedaży kart okrętowych, a wkrótce gruchnęło po mieście: „Landerer robi majątek“. Świadek zeznaje również, że Landerer obiecał mu raz za ewentualną pomoc dać 8 złr. — on jednak i wysłał doniesienie na Landerera do starostwa. — Doniesienie to jednak do starostwa nie weszło wcale, bo za kilka dni miał mu je Landerer pokazać mówiąc: „Siehst du, was für ein Ende deine Anzeige hat.“ — Świadek zeznaje dalej, że Landerer raz jednego straszyl wychodźców udając, że telegrafuje na budziku, i że Landerer za karty od słowaków brał ile mógł wydrzeć — nawet 87 złr. — Zeznania świadka o praktykach agencyi z wychodźcami obciążają przeważnie Landerera, oszczędzając innych, co nawet przewodniczący podnosi, zresztą nie przynoszą nic nowego.

Zapytany o Löwenberga przez przewodniczącego, czy udawał starostę, mówi świadek: „Löwenberg miał okulary, ładne ubranie, ale żeby był starostą, o tem nie wiedziałem“.

Przewodn.: Co robił Herz i Landau w agencyi?

Świadek: Herz czasem pieniądze odbierał od wychodźców w agencyi, ale zwykle grał w „bilardzie“ i przechadzał się po pokoju; Landau zaś, jak przyjechał do Oświęcimia, to szedł do agencyi, a jak chciał jechać do Krakowa, to szedł na kolej...
Przewodn.: Rozumie się. (Śmiech w sali.)

Świadek Izak Utz, urzędnik kolejowy w Oświęcimiu (nie zaprzysiężony) zeznaje, że Zopoth brał od wychodźców za bilety do Hamburga 11 złr., a do Bremy 12 złr., i że jeszcze jakąś resztę wydawał wychodźcom.

Świadek dr. Jos. Plessner, lekarz kolejowy zeznaje, że w Zatorze widywał często Banda, który z wychodźcami wsiadał do pociągu i jeździł z nimi do Przeciszowa i do Dworów. M. Band nakłaniał wychodźców, aby bilety kupowali u Herza i groził im, że w razie jeżeli tam biletów nie kupią, zostaną aresztowani. — Co w biurze agencyi hamburskiej się działo, świadek powiedzieć nie może, bo nigdy nie był w biurze Herza. O Löwenbergu mówi, że sprzedawał wychodźcom ubrania, z których za dotknięciem farba schodziła, nakłaniając ich do kupna groźbą.

Świadek widział raz, jak Iwanickiego prosił Stern, aby dwóm dziewczętom, które były jego kuzynkami, karty zadatkowe na Bremę, które im Iwanicki odebrał, był łaskaw oddać, bo tak postępować się nie godzi. Iwanicki sprzeciwił się temu, a ja go zburałem. Iwanicki począł mi grozić i rzekł, że mnie to nie nie obchodzi. Landerer był przytem i mówił, żeby kupić karty u Herza. Stern mówił też świadkowi, że Iwanicki zamiast kart dał dziewczętom listy, w których prosi zandarmeryę w Mysłowicach, aby ich zwróciła do Oświęcimia. Listy te miał Steru posłać do starostwa.

Świadek Hersch Stern, robotnik kolejowy w Oświęcimiu, zaprzysiężony, potwierdza zeznanie poprzedniego świadka.

Przewodn.: A zauważyłeś pan, że wspólnicy chowali wychodźców w sianie?

Świadek: Tak jest, raz widziałem obok domu Thieberga wózek N. Kupermana, w którym byli ukryci wychodźcy. Zatem zaciekawiony zapytałem ich co to ma znaczyć a oni (kilku słowaków) odpowiedzieli mi, że im ktoś tam kazał się pochować. Ja doniosłem o tem Iwanickiemu, ale on z tego użytku nie zrobił.

Iwanicki zaprzecza, jak dotąd wszystkim co na niego zeznali świadkowie.

Świadek Jan Niemczycki, wózny pocztowy w Oświęcimiu, zaprzysiężony, zeznaje, że Iwanicki i Kosteci bójkom się przypatrywali, ale wcale nie interweniowali. Według świadka naczelnikiem naganiaczy hamburskich był Landerer, a bremeńskich Zeitinger.

Przewodn.: A cóż pan widział w agencyi jak przynosiłeś listy?

Świadek: Oj dziwne rzeczy, amerykańkanie zdejmowali buty i kaptury i wszystko i tak stali w koszuli w szeregach.

Przewodn.: Hal może to był amerykański asenterunek! Panie Herz, p. Klausner co to było?

Herz i Klausner tłumaczą ten fakt tem, że chłopci z własnej woli się rozbierali, aby wypruć zaszyte w ubraniach pieniądze.

Zeznania świadka o Iwanickim, że był w agencyi, o oszukiwaniach wychodźców przez agencyę hamburską i o bójkach na stacyi, potwierdzają zeznania poprzednich świadków.

Przewodn.: A gdzie chowali wspólnicy wychodźców?

Świadek: Tam, gdzie były dawniej świnie.

Klausner zapytany o fakt rozbierania wychodźców jeszcze raz; tłumaczy się jak poprzednio, a uniósłszy się woła: tyle już cierpię, że wolałbym być zasądzonym *in consumatum!*

Obronca dr. Łazarski wnosi, aby na poparcie, że wychodźcy zaszywają czasami pieniądze w ubraniach, zawezwano na świadka zarządcę tutejszych więziń p. Köhlera, który poświadczy, że już nieraz u wychodźców znajdowano zaszyte w koszuli pieniądze.

Trybunał odrzuca wniosek obrony a dr. Łazarski stawia zażalenie nieważności.

Rozprawę przerwano o godz. 1 min. 15 do 2giej po południu.

Po rozpoczęciu popołudniowego posiedzenia postawił obrońca, dr. Daniel wniosek o zawezwanie do rozprawy kilku świadków, a mianowicie: p. Roberta Foedricha, byłego starosty w Białej, i p. Leona Srokowskiego, naczelnika urzędu cłowego w Oświęcimiu, na stwierdzenie okoliczności: że świadkowie ci w żadnym związku z agencyą klauznerowsko-herzowską nie stali; że w szczególności nie stali na żołądździe tej agencyi; że p. Foedrich przyjeżdżał co tydzień do Oświęcimia, przy której to sposobności konferował ustnie z p. Srokowskim, który zasięgał jego rady, jak się ma zachować wobec wzrastającego wychodźstwa; że p. Foedrich udzielał Srokowskiemu istotnie ustnie wskazówek i instrukcji, które p. Srokowski p. Iwanickiemu komunikował; że wreszcie starosta wyraźnie oświadczył p. Srokowskiemu, że wychodźców na dworcu przytrzymywać nie należy, ponieważ Namiestnictwo wydało już polecenie do gmin, aby czuwały nad nieuprawnionymi wychodźcami. Następnie p. Edwarda Czermarka, obecnie komisarza rządowego w Żółtkwi i p. Nowackiego, naczelnika stacyi w Krakowie, celem stwierdzenia sprzeczności w niektórych zeznaniach świadka Franciszka Szabenbeka.

Prokurator, dr. Ogniewski, sprzeciwia się powyższemu wnioskowi, i w przemówieniu swem kładzie w szczególności także nacisk na to, że ze strony oskarżenia dotychczas żadnego jeszcze zarzutu przeciw p. Foedrichowi nie podniesiono, a w szczególności oskarżenie nie stwierdziło dotąd wcale, jakoby pan Foedrich stał na żołądździe agencyi Klausnerowsko-herzowskiej.

Dr. Daniel replikując, odstaje przy swoim wniosku, i podnosi, z naciskiem, że klient jego, pan Iwanicki, w celu obrony, musi się powołać na swoich przełożonych, którymi byli pan Srokowski i pan starosta Foedrich.

Wojeiech Kała, parobek przy koniach u Herza, zeznaje bardzo bałamutnie i niewyżnie. Zeznania jego nie przynoszą nic nowego, obciążają jeszcze bardziej Iwanickiego i Kosteckiego. Nadto świadek opowiada, że z okna swej stajni widział, jak Löwenberg bił wychodźców w twarz.

Obronca dr. Łazarski wnosi, aby skonstatować, czy przez okno stajni Kała mógł widzieć wnętrze kancelaryi agencyi hamburskiej, przyczem porusza obrońca zasadniczo kwestyę zachowywania się oskarżyciela publicznego i trybunału w obec obrony i zaznacza, że sposób postępowania na obecnej rozprawie ukróca prawa obrony i sprawia, że ona staje się niepotrzebną.

Trybunał po naradzie, na wniosek obrońcy dr. Łazarskiego nie zgadza się i udziela mu nagany na podstawie §§. 235 i 236 p. k.

Obronca dr. Łazarski prosi o udzielenie mu nagany na piśmie.

Godzina 4 minut 15 rozprawa trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy.* Dnia 12 grudnia 1889 r.

Lwów, pszenica 7-25 do 8-50, żyto 7-20 do 7-55, owies obrocny 7-50 do 8-—, jęczmień 6-60 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-— do 11-50, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45-— do 58-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-10 do 8-25, żyto 6-70 do 7-—, jęczmień browarny 6-— do 8-—, owies 7-— do 7-50, groch 6-— do 10-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-15 do 8-10, żyto 6-— do 6-10, jęczmień 6-50 do 7-75, owies 6-70 do 6-90, groch 6-— do 11-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 55-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-40 do 8-75, żyto 6-85 do 7-50, jęczmień 6-35 do 8-50,

owies 7.60 do 8.20, groch 6.— do 12.—, wyka — do —, rzepak 15.65 do 16.75
linianka — do —, konieczyna czerwona 40 — do 59 —, konieczyna biała —, do —, konieczyna szwedzka — do —, ty-
motka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel od 25.— do 45.— zł. za 50 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 11.50 do 11.75 zł.

Żyto, pszenica poszukiwane. Owsa trudno dostać. gdyż dowozy nieliczne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Następca tronu japońskiego ks. Arisugowo Takehito, który wraz ze swą małżonką przybył dnia 7 b. m. do Wiednia, był przedwczoraj na uroczystym posłuchaniu u Najj. Pana. Monarcha rewizytował bezzwłocznie księżną. Wczoraj na cześć do stojnego gościa odbył się w zamku cesarskim obiad galowy.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał onegdaj z Wiednia do Reichenau.

Z Wiednia donoszą, iż Koło polskie uchwaliło przychylić się do życzenia miasta Lwowa w sprawie założenia wyż. szkoły przemysłowej i wysłać do Ministra Gautscha deputację, złożoną z prezydium Koła oraz prezydenta m. Lwowa p. Mochnackiego, deputowanych Niemczynowskiego i Borkowskiego.

W przyszły czwartek 19 b. m. odbędzie się posiedzenie Izby panów, na którym nastąpi pierwsze czytanie wniesionej przez Ministra dr. Gautscha noweli szkolnej. Dla zbadania noweli zostanie wybrana komisja z 21 członków. Lewica Izby panów zamierza podobno w komisji stanowczo wystąpić przeciw noweli i dlatego wybierze do niej ze swego grona wybitnych członków, jak: pp. Schmerlinga, Hausnera, Ungera i Arnetha.

Wedle doniesienia dzienników wiedeńskich komitet wykonawczy prawicy ma zaawiadomić dzisiaj poszczególne kluby o rezultacie swoich obrad.

Wiedeński *Anglobank*, jako posiadacz serbskiego monopolu soli, zawiadomiony, że Serbia nagle rozwiązuje kontrakt i chce znieść monopol soli zwrócił się do Ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o obronę przeciw samowolnemu zerwaniu umowy przez rząd serbski. Ministerstwo przyrzekło podobno interwencję.

Presse omawiając we wstępnym artykule kłamstwa rozszerzane przez niektóre dzienniki o stosunkach w Bośni i Hercegowinie tak pisze: Stosunki krajów okupowanych są tak dokładnie znane a świat tak dobrze jest powiadomiony o cywilizacyjnym i materyalnym postępie tych prowincyj, iż kłamstwa dzienników rosyjskich nie potrzebują ani słowa odparcia. Setki turystów z Austro-Węgier, Niemiec i zachodniej Europy zwiedzają corocznie piękne te kraje i nie mają słów na wyrażenie swego podziwu z powodu pocieszającego ich rozwoju. Artykuł *Swęjta* o Bośni i Hercegowinie ma symptomatyczne znaczenie i służy za jasny przykład, do jakich to środków ucieka się prasa rosyjska byle tylko zamantefestować swą nienawiść dla austro-węgierskiej Monarchii.

U ks. Herberta Bismarcka odbył się wczoraj obiad dyplomatyczny, na którym byli ambasadorowie Austro-Węgier, Włoch, Turcyi, Francyi i Hiszpanii, oraz posłowie drugo i trzeciorzędnych państw.

Wedle *Nordu*, księżę Ludwik Napoleon dopiero 1 maja wyjedzie do Niższego-Nowogrodu dla objęcia posady podpułkownika w wojsku rosyjskiem.

Belgradzkie sobranie uchwaliło nową ustawę wyborczą wykluczającą kandydaty duchownych.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że Papież polecił prałatowi Msgr. Satolli, który jako reprezentant papieski obecny był na otwarciu uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie, ażeby przed powrotem do Rzymu zwiedził katolicki uniwersytet fryburski w Szwajcaryi, tudzież uniwersytety w Löwen i Innsbruku.

W Londynie obiega pogłoska, jak donosi *Polit. Corresp.*, nie potwierdzona jednak, ale jako domysł, że narodowa konstytuanta brazylijska, natychmiast po zebraniu się na zamiar byłemu cesarzowi dom Pedro, w celu wyrażenia swoich uczuć, czci i wdzięczności, ofiarować dożywną prezydenturę republiki brazylijskiej.

Według ostatnich depeš z Krety do dzienników zagranicznych, ferman sułtański wywołał na całej wyspie rozjątrzenie. Nawet i koła nie mające nie wspólnego z aspiracyami greckimi, poczytują ograniczenia dotychczasowej wolności za błąd, nad którym tylko ubolewać można. — W Sfakii ma się znajdować teraz jeszcze kilkuset powstańców. Przed kilku dniami przyszło na wyżynie Omalo do krwawego starcia pomiędzy 400 powstańcami a wojskiem turekiem. Wojsko tureckie straciło kilku zabitych i wielu rannych. Z Kanei wysłano trzy bataliony piechoty, ale dotarcie do stanowiska powstańców jest utrudnione, ponieważ w górach leżą wielkie śniegi. Angielski konsul Biliotti wziął dragomana i udał się w okolice Sfakii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Pan Namiestnik przybył tu wczoraj wieczornym pociągiem. Powitany na dworcu przez starostę, zajął mieszkanie w hotelu centralnym. Po przybyciu odwiedził starostę w jego mieszkaniu i oglądał część biur starostwa, zlustrował niektóre zapiski urzędowe i zasięgał od starosty najrozsleglejszych informacji o stanie spraw urzędowych, stosunkach powiatu i miasta.

Dziś rano zwiedził P. Namiestnik szkołę realną i szkołę wydziałową żeńską. Towarzyszący w podróży Panu Namiestnikowi radca Namiestnictwa Terlecki przeprowadzał równocześnie lustrację starostwa. Następnie przedstawili się Panu Namiestnikowi w starostwie: ks. biskup Pełesz z kapitułą, prezydent sądu obwodowego z gremium radców i prokuratora państwa, rektor OO. Jezeitów, proboszcz łaciński ks. kanonik Krawowski z duchowieństwem miejscowym, prob. ormiański ks. Romaszkan, reprezentacya powiatu i gminy miasta Stanisławowa, komendant stacyi obrony krajowej i komendant stacyi wojskowej, urzędnicy starostwa i powiatowej dyrekcji skarbu, wyznaniowa gmina izr. dyrektorowie szkół średnich i seminarium nauczycielskiego, dyrekcye miejscowych szkół ludowych, dyrekcya domu karnego, naczelnik okręgowego urzędu górniczego, urząd pocztowy i telegraficzny, główny urząd podatkowy, dyrekcya kasy oszczędności i kasy chorych.

Wiedeń, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Minister spraw wewnętrznych mianował komisarza policji w Krakowie Jana Kostrzewskiego starszym komisarzem a koncepistę policji Stanisława Mazurkiewicza komisarzem policji.

Wiedeń, 12 grudnia. (Tel. pr.) Deputacyi złożonej z p. prezydenta m. Lwowa Mochnackiego, oraz deputowanych Popowskiego i Niemczynowskiego, oświadczył generał Feldenhauer w zastępstwie p. Ministra wojny, iż szkoła kadetów zostanie otwartą we Lwowie już na wiosnę 1890 r.

Ministerstwo handlu przyjęło specjalny projekt drugiego toru na kolei Karola Ludwika, na częściowej linii Przemysł-Lwów i nakazało polityczne obejście.

Presse wywodzi, że dochody kolei lokalnych, kolei lwowsko-czerniowieckiej są wyższe, jak z. r.

Wiedeń, 12 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo sądu obwodowego w Krems o dozwoleństwo na ściganie deputowanego Eichhorna z powodu obrazy honoru. Deputowani Derschat-

ta i towarzysze interpelowali p. prezesa gabinetu, hr. Taaffego, w sprawie rozwiązania w Gracu Stowarzyszenia niemieckich studentów z Czech. Deputowani Knotz i towarzysze interpelowali hr. Taaffego z powodu zakazu zebrań w Teezinie i Kamnitz, na których miano zaprotestować przeciw uchwałom sejmku czeskiego.

Dep. Vergani i towarzysze uczynili wnioszek o wydanie ustawy o agencjach emigracyjnych i urządzenie biur, w których wychodźcy mogliby zasięgnąć potrzebnych informacji.

Wiedeń, 12 grudnia. Potwierdza się wiadomość, iż Anglo-Bank, który wykonywał dotychczas w Serbii prawo monopolu soli, zawiadomiony o rozporządzeniu regencyi, odbierającym mu ten monopol, odwołał się do opieki austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych, które przyrzekło wystąpić z całym naciskiem w obronie praw pomienionego banku.

Praga, 12 grudnia. Kardynał hr. Schönborn wydał list pasterski, w którym zapowiadając swój wyjazd do Rzymu, upomina, aby wierni wstrzymali się od wszelkich owacyj na cześć Husa.

Reprezentacya miejska wszystkimi głosami przeciw głosom członków stanu duchownego uchwaliła petycję do Wydziału krajowego o umieszczenie tablicy pamiątkowej Husa na gmachu muzeum narodowego

Peszt, 12 grudnia. W toku obrad Izby deputowanych nad petycyami w sprawie utrzymania nadal praw swojszczyzny Koszuta, oświadczył prezes gabinetu Tisza imieniem rządu, iż rząd uznaje w ogóle potrzebę rewizyi ustawy o swojszczyźnie, i postanowił wnieść odnośny projekt ustawy. Stronnictwo „niezawisłości“, zadowolone tą odpowiedzią, nie domagało się głosowania nad petycyami.

Berlin, 12 grudnia. W siedemnastym okręgu wyborczym Berlina wybrano, według znanego tymczasowego rezultatu, przy wyborach uzupełniających do Rady miejskiej 3 socjalistów a jednego wolnomyślnego (Richtera).

Essen, 12 grudnia. Kilka korporacyj przyjęło robotników dawniej przez inne korporacye uwolnionych. Według *Rheinisch Westf. Ztg.* utworzył tajny radca Krupp nową fundacyę w sumie 500.000 marek w celu dostarczania zaliczek gotówką tym robotnikom, którzy zechcą zbudować sobie własne domy.

Bukareszt, 12 grudnia. Rumuńskie władze celne otrzymały polecenie, aby towary, nadechodzące ze Szwajcaryi, nie będące jednak pochodzenia szwajcarskiego, pociągały do opłaty wedle autonomicznej generalnej taryfy. Zarządzenie takie okazało się potrzebnem z tego powodu, iż przemysłowcy krajów, z którymi nie łączą Rumunię konwencye handlowe, zwykli wysyłać towary przeznaczone dla Rumunii na Szwajcaryę, korzystając w ten sposób z taryfy konsumcyjnej.

Belgrad, 12 grudnia. Rząd serbski odpowiedział Turcyi, że zgadza się na zamianowanie dotychczasowego sekretarza legacyi Mahmud Beya, posłem w Belgradzie.

Paryż, 12 grudnia. Raport lekarski o wybuchłej w magazynie „Louvre“ epidemii stwierdza, iż od 26 listopada, zapadło tam z całego personalu, liczącego około 3000 osób, na zwykłą grypę 670 osób. Choroba trwa najdłużej cztery dni bez żadnych komplikacyj. W innych miejscowościach szerzy się także ta epidemia, która jednak nie daje powodu do zaniepokojenia.

Paryż, 12 grudnia. (Tel. pryw.) *Temps* donosi, iż cesarz dom Pedro nie chce przedsiębrać żadnego kroku przeciwko rewolucyi, a z drugiej strony nie chce abdykować.

Paryscy rzeźnicy występują przeciwko zakazowi importu żyjącego bydła z Austrii i Niemiec.

Nowy Orlean, 12 grudnia. Wczoraj odbył się pogrzeb Jeffersona Davisa. Większa część domów udekorowanych czarno; wszystkie publiczne biura były zamknięte.

Madryt, 12 grudnia. W pałacu królowej regentki odbył się wczoraj wieczór obiad galowy dla przyjęcia Najdost. Arcyksięcia Rainera.

Kopenhaga, 12 grudnia. Wedle urzędowego raportu lekarskiego, zapadło tutaj w ciągu zeszłego tygodnia na influenżę 59 osób.

Bruksela, 12 grudnia. Izba deputowanych obradowała wczoraj przy drzwiach zamkniętych w sprawie urzędowania uroczystości z powodu przypadającego w roku przyszłym jubileuszu panowania króla Leopolda. Król objawił za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych życzenie, aby wszystkie sumy, jakie zostaną złożone, były obrócone na wsparcia dla dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami robotników.

Londyn, 12 grudnia. Robotnicy zakładu gazowego Towarzystwa „Southmetropolitan“, wydali manifest, w którym oświadczają, że bezrobocie nieuniknione, ponieważ pośrednictwo członków parlamentu dla robotników południowej części Londynu, pozostało bezskutecznem, a Towarzystwo przedsiębiorstwa gazowego nie chce się skłonić do ustępstw.

Londyn, 12 grudnia. Komitet wykonawczy handlów węglami oznajmia robotnikom, że na podstawie umowy z głównymi handlarzami węgla Londynu, prawdopodobne jest przyjęcie umowy skutecznej. Zmowa, zdaje się, ograniczona zostanie na bojkotowaniu towarzystwa wyrobu gazu: „Southmetropolitan“.

Konstantynopol, 12 grudnia. Ustęp fermanu sułtańskiego, odnoszący się do amnestyi dla Kreteńczyków, brzmi: Z dobrodziejstwa amnestyi mogą korzystać przestępcy polityczni. Wyjęci są tylko ci, którzy do chwili ogłoszenia fermanu zostali zasądzeni przez trybunały wojenne, dalej ci, którzy wywołali powstanie, wreszcie poszlakowani o zwykle zbrodnie.

Zanzibar, 12 grudnia. Emin basza ma się lepiej.

Zanzibar, 12 grudnia. Wojsko niemieckie uderzyło 8 b. m. na plemię Buschiri. Buschirów zginęło 28. Sam Buschiri uratował życie ucieczką. Niemcy stracili 3 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 317.75, Anglo-austriackie —, Länderbank 219.— Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 85.82, galicyjskie listy zastawne 103.90, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.36.—, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 grudnia 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 318.50, Anglo-austriackie 146.90, Unionbank 240.50, Kolej Karola Ludwika 183.75, Południowa 128.50, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, 4 prc. węgierskiej renty złota 100.75 zł., Napoleondor 9.35.50, Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

L. 3651 (7944 3-3)

Dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja a) realności nr. 106 lwh. 106 w Gdowie, b) 1/12 części realności lwh. 342 w Gdowie Michała Zawartki własnych na pokrycie pretensyj Kasy oszczędności w Bochni pto. 29 zł. 15 ct. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania ad a) 418 zł., ad b) 50 zł lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadium 10 proc. ceny wywołania.
Kurator wierzycieli niewiadomych p. Jan Glasser kandydat notaryalny w miejscu.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 24 września 1889.

L. 18666 (7927 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Pawłowi Repilowskiemu o zapłacenie kwoty 135 zł. aw. odbędzie się dnia 29. stycznia 1890 i dnia 5 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym nr. 12 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 30 w Nowosiólkach położonej, wyk. hip. l. 70 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 475 zł.
Wadium zaś 10% tej ceny.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Berson

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Przemysł, 20 października 1889.

L. 8066 (7870 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jakobowi i Rozinie Matiasom pto. 13 rat po 91 zł. 96 ct. i reszty kapitału 1091 zł. 14 ct. zpn. przymusową licytację realności dłużników w Dobrzanie powiatu Przemyslan pod l. kat. 58 położonej wyk. hip. l. 94 ks. gr. gminy kat. Dobzanie objętej na 1700 zł. oszacowanej w dniach 31 stycznia 1890 i 4 marca 1890 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przeznienia.

Wadium 170 zł. aw.
Przemyslan, 5 października 1889.

L. 5916 (7843 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 30 zł. zpn. na rzecz Abrahama Margulesa odbędzie się dnia 27 stycznia i 26 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika spadkobierców Samuila Berezę własnej w Krasnem położonej wykazem hipotecznym l. 24 objętego.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będynosi 880 zł.

Wadium 88 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 5 listopada 1889.

L. 8905 (7888 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia 14 rat po 13 zł. aw. etc. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość w likw. w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 137 gm. kat. Zebrzydowice objętej spadkobierców s. p. Józefa Kozła własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 stycznia i 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Silberfeld w Kalwaryi.
Wadium wynosi 40 zł. aw.
Kalwarya, dnia 17 października 1889.

L. 6855 (8060 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja jednej czwartej niewydziernej części realności lk. 30 według wyk. hip. l. 420 gminy kat. Oryszkowie Piotra Stecyka własnej, na rzecz Wojciecha Kapłona pto 55 zł. z pn. Cena wywołania 74 zł. 50 ct.

Wadium 7 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Jana Hołowatego z Oryszkowiec.

Kopeczyńce, dnia 9 września 1889.

L. 3222 (7899 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 29 stycznia 1890 i 26 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 137 zł. 33 ct. w. a. z pn., Iwana Szuligi, c. k. uprzyw. gal. Zakładowi kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie się należącej publicznej licytacja realności l. wyk. hip. 130 księgi gruntowej, gminy Zarzeczca objętej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 350 zł.
Wadium 35 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 20 maja 1889.

L. 4472 (8033 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 13 rat pożyczkowych po 9 zł., tudzież resztującego kapitału 100 zł. 12 ct. wa. zpn. rozpisana została publiczna licytacja realności w Hrankach położonej l. wyk. hip. l. 70 ks. gr. kat. Hranki Kuty objętej, dłużnika Jana Ludwińskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, a to na dzień 30 stycznia 1890 i na dzień 7 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego Sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota 610 zł., zaś wadium 61 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie licytacyjnym także i niżej takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, akt. opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 września 1889.

L. 44004 (8157 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyj c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 887 zł. 72 ct. z przyn. odbędzie się dnia 16 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem przymusowa reliecytacja do Kazi mierzka Bieleckiego tudzież małoletnich Maryi, Wiktora, Tadeusza Bieleckich i Maryi Marie należącej realności pod l. 334 1/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąby cę nawet niżej ceny wywołania 24034 zł. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 1201 zł. 70 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla każdorazowych właścicieli realności lk. 334 1/4 we Lwowie z nazwiska, imienia życia i pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 16 maja 1886 względnie po dniu 12 czerwca 1889 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

We Lwowie dnia 23 listopada 1889.

L. 4200 (7756 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyj Feigi Lukaczer w kwocie 250 zł. wa. zpn. rozpisana zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Strzeliskach nowych położona wyk. hi. l. 279 ks. gr. tejże gminy objęta dłużnika Seiwla Lernerera względnie tegoż masy spadkowej własnej w terminach 30 stycznia 1890 i 6 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie odbyć się mających.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 zł. wa., zaś na drugim terminie nawet niżej takowej.

Wadium wynosi 100 zł. wa. i ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiony Dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 28 lipca 1889.

L. 7633. 8172. (8140 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 776 księgi gr. gminy Kobyłowski w jednej połowie Maryi Olejnik a w drugiej połowie masy spadkowej Iwana Roszczuka własnej celem zniesienia spółwłasności takowej.

Cena wywołania 450 zł.
Wadium 46 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu nieznanych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa. Budzanów, dnia 18 listopada 1889.

L. 3361 (7649 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zospokojenia wierzytelności Chaji Segal jako cessionaryuszki Stowarzyszenia „Spar uud Credit-Verein, w Stanisławowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 72 w Strzeliskach nowych położonej, wykazem hip. l. 286 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe objętej, dłużnika Seiwla Lernerera własnej w terminach 30 stycznia 1890 i 5 marca 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2010 zł. aw.
Wadium zaś 201 zł. i ma być złożone w gotówce albo papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo dających.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim zaś także niżej takowej jednakowoż nie niżej 1/3 części takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. Notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 31 lipca 1889.

L. 7520 (8189 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 15 rat po 21 zł. 51 ct. aw. prze prowadzoną zostanie w dniach 23 grudnia 1889 i 27 stycznia 1890 każdorazownie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelarii egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników spadkobierców s. p. Andrucha Jackowa własnej pod lk. 89 w Hujcu powiecie rawskim położonej wyk. hip. l. 269, 270, 724 i 725 ks. gr. Hujcu objętej.

Cena wywołania 319 zł. 20 ct.
Wadium 32 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub której hipotekę na tej realności po dzień 30 lipca 1889 użyskali, ustanawia się pana Władysława Górkę jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rawa, dnia 10 października 1889.

L. 14335 (8122 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 456 zł. aw. na rzecz Mojżesza Adlera odbędzie się 15 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berischa Stolzenberg i leżącej masy spadkowej Sprinzi Stolzenberg w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na terminie sprzedana będzie, wynosi 6812 zł. 31. ct.
Wadium 544 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 lutego 1886 prawa zastawu uzyskali lub któryby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i nie bezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Blaustejna a p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Z C. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 16 listopada 1889.

L. 76 (8115 3-3)

W dniach 14 stycznia i 11 lutego 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Borowy położonej wedle wh. i 23 Jędrzeja Krakowskiego własnej na rzecz Galic. zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie o 350 zł. zpn.

Cena wywołania 1200 zł.
Wadium 120.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana. Wojajcz, 4 listopada 1889.

L. 11886 (7903 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajeach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyj gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 333/522 w Podhajeach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dawniej dłużnika Stanisława Wojcika obecnie Władysława Kaczorowskiego własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 29 stycznia 1890 i 5 marca 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2000 zł. aw. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 200 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich któryby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhaje.

Z c. k. Sądu powiatowego
Podhaje, dnia 23 października 1889.

Ч. 16210 (8170 2-3)

Ц. к. Судъ пов. гор. дел. С. П. въ Львовѣ розписе въ цѣли заспокоенія квоты 298 зар. 94 кр. ав. съ прн на рѣчь Общого ролничо кредитного Заведенія для Галичины и Бѣсковини лиценцію реальности выкв. гипот. ч. 77 громади катастр. Голоско мале обнатовой, до Каролинн и Павла Радовичевъ належашой на день 9 сѣчня 1890 и на день 6 лютого 1890, всегда о годинѣ 10 рано, въ салѣ расправъ здѣшняго Суда.

Цѣна выканчн 100 зар. ав.
Вадіумъ 10 зар. ав.

На первомъ терминѣ реальность таа проданомъ бѣде за, или выше цѣны выканчнкой, на второмъ и низше

Ближайшій оусловія и вытатъ тааъ переглансти можна къ тѣсѣд. регистра-турск.

Львовѣ, 25 листопада 1889.

L. 32397 (8161 2-3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Berty Schermant i spól. w kwocie 2500 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach t. j. 14 stycznia 1890 i dnia 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rana egzekucyjna licytacja realności lk. 54 w Czarnej wsi położonej Feliksa i Julianny Żywockich własnej.

Cena wywołania 5000 zł.
Wadium 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. Dr. Lesław Boroński z substytucją adw. Dr. Antoniego Dobiji w Krakowie.

Kraków, 28 września 1889.

L. 11958 (7904 1-3)

W dniu 5 lutego 1890 odbędzie się w Sądzie tutejszym na zaspokojenie resztującej wierzytelności Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we Lwowie w kwocie 44 zł. 85 ct. zpn. licytacja realności dłużniczki Julianny Hołowińskiej własnej pod lk. 537 w Podhajeach położonej.

Cena wywołania 700 zł.
Wadium 100 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli ek. nataryusz Michał Borowski w Podhaje.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Podhaje, 23 października 1889.

L. 6276 (8144 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 stycznia 1890 roku poniżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 lutego 1890 i poniżej takowej licytacja realności l. 1/2 w Korczówce ciała tabularnego nie stanowiącej Danyły Matwyszynowej własnej na rzecz Berla Finklera i Abrahama Judy Finklera o zapłacenie 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 160 zł. aw.
Wadium 16 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jad Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.
kurawno, dnia 11 października 1889.

L. 15092 (8197 1-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu keedyt. włościańskiego we Lwowie 24 zł. 32 ct. aw. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 23 gminy Stróże małe objętej Maryi Dzulik własnej dnia 14 stycznia 1890 i dnia 18 lutego 1890 zawsze o 10 godz. rano w lokalu sądowym przedsięwzięta zostanie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 477 zł. aw. pozbyta zostanie.

Wadium wynosi 47 zł. 70 ct. aw., resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Flakowicza ze Sanoka. Sanok, dnia 17 października 1888.

L. 4979 (8181 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono celem ściągnięcia 8 rat po 5 zł. 88 ct. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Nykoły Wyszywaniuka w Kamionce małej pod nr. 18 położonej wykazem hip. 71 objętej w dwóch na 9 stycznia 1890 i 13 lutego 1890 godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach, na pierwszym tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 200 zł. na drugim zaś także poniżej takiej.

Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany wadium w kwocie 20 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć.

Dla wszystkich którymby uchwała licytacyjna lub następne doreczone być nie mogły, lub którzyby na rzeczonoj realności później prawa rzeczowe nabyli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Staubera.

Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Kołomyja, dnia 6 listopada 1889.

L. 13909 (7323 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej austro-węgierskiego Banku przeciw Józefowi Bolesławowi zga imon Grabowskiemu i dr. Julianowi Chmieleckiemu pto. 2801 zł. etc. odbędzie się w tymże Sądzie, w gmachu obok kościoła św. Piotra w biurze nr. 15 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Kopań w powiecie sądowym Skawickim położonych l. wyk. hip. 425 objętych na terminach dnia 27 stycznia 1890 i dnia 25 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ceną wywołania jest kwota 14.000 zł. Wadium licytacyjne 1400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności tych dóbr i wyciąg hipoteczny w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Stanisława i Wincentego Siennickich, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 8 marca 1888 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna pozwalająca, lub późniejsza uchwały wcale nie lub nie na czasie doreczone być mogły, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Schöna w Krakowie z substytucją p. adw. dr. Chmurskiego.

Kraków, dnia 23 sierpnia 1889.

L. 7073 (8175 2-3)

Sprostowanie.

W edykcje tut. sądowym z dnia 29 września 1889 l. 833 zamieszczonym w nr. Gazety 271, 272 i 273 do l. ins. 7570 mylnie wydrukowano miejscowość w której na sprzedaż wystawiona realność Józefa Mola jest położona, a mianowicie zamiast realność pod lk. 9 w „Zdoni“ wydrukowano mylnie w „Zoloni“ co się niniejszem prostuje.

Wojnicz, 6 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 42478 (8146 3-3)
Na kilka posad listonoszów, woźnych i dozorców telegraficznych w czasowym charakterze z systemizowaną płacą i kaucją 300 a względnie 200 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 grudnia 1889.

L. 84775 (8193 1-3)

W celu rozdania zapomóg z fundacji jubileuszowej urzędników sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, dla wdów i sierót po urzędnikach sądowych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 stycznia 1890 r. Do korzystania z dobro-

dziejstwa tej fundacji upoważnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, jak takowy w chwili ustanowienia tej fundacji t. j. w miesiącu listopadzie 1888 r. istniał a mianowicie po urzędnikach XI. X. i IX. klasy rangi pozostałych, z pierwszeństwem tych którym normalna pomoc pensji nie przysługuje.

Odnosne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa tudzież dokumentami wykazującymi warunki kompetencji t. j. że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem Sądowym wymienionej kategorii, wniesione być mają w terminie powyższym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 grudnia 1889.

L. 2903 (8194 1-3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr., z dodatkiem aktywalnym 25 % od tejże płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wniesić należy do 14 stycznia 1890 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 7 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 14216 (8120 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Samuela Kobaka kramarskiego handlu towarami bławatnemi w Starem Mieście zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy Sądu krajowego Karolowi Hanikowi, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się dr. Nankiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensję rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w samborskim Sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 5go lutego 1890 o godzinie 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1890 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doreczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich kosztu i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“
Sambor, 5 grudnia 1889.

L. 7736 (8180 1-3)

Do likwidacji zgłoszonych w konkursie Rosy Stern wierzytelności, wyznacza się ponownie ogólny termin likwidacyjny na dzień 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano, na którym także wybór stałego zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli przedsięwziętym będzie.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 2 listopada 1889.

Księgi gruntowe.

L. 139 (8176)
Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzania arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy Loli.

Zarządy przeciwko tymże arkuszom posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 grudnia 1889.

Milówka, dnia 8 grudnia 1889.

L. 23796 KSIĘGI GRUNTOWE. (7545)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości że w skutek edyktu tutejszego z 26 czerwca 1888 do l. 16136 otwarto nowe księgi gruntowe. I. dla majątności tabularnych:

Lp. porządk.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodow.
1	Skomorochy stare	Skomorochy stare i Podszumlańce	Bursztyn	Brzeżany
2	Markowa	Markowa	Podhajce	
3	Miasto Firlejów z wójtostwem Firlejówka i folwarkiem Józefów	Firlejów	Rohatyn	
4	Firlejów II. część			Przemysł
5	Grunta w mieście Firlejów			
6	Przedborze	Przedborze	Krakowiec	
7	Kulmatyce Dom. 37 pag. 55	Kulmatyce	Sądowa Wisznia	Sambor
8	Ilemnia Dom. 85 pag. 203	Ilemnia	Dolina	
9	Glinne Dom. 70 p. 205 i Dom. 92 pag. 76]	Glinne	Łąka	
10	Suchodół Dom. 85 pag. 205			Sambor
11	Suchodół „las“ Dom. 485 p. 380	Suchodół	Dolina	
12	Suchodół z miejscowością Lipowica Dom. 85 pag. 207			
13	Stronna Dom. 92 pag. 100	Stronna	Podbuż	Sambor
14	Lasy w Stronnie Dom. 504 p. 161			
15	Bełchówka	Bełchówka	Bukowsko	
16	Ratnawica	Rotnawica	Dynów	Sambor
17	Hłudno górne	Hłudno górne		
18	Wara	Wara		
19	Wola wyżna	Wola wyżna	Rymanów	Sambor
20	Wola niżna	Wola niżna		
21	Wolica	Wolica	Bukowsko	
22	Teleśnica oszwarowa dolna Dom. 108 p. 204.			Sambor
23	Teleśnica oszwarowa „Batorówka“ Dom. 537 pag. 283			
24	Teleśnica oszwarowa górna Dom. 46 pag. 123	Teleśnica oszwarowa	Ustrzyki dolne	
25	Teleśnica oszwarowa folwark średni 62 pag. 193			Sambor
26	Teleśnica oszwarowa „Hetmanówka“ Dom. 537 pag. 403			
27	Teleśnica oszwarowa „Locks-peisówka“ Dom 368 p. 408			
28	Kałusz	Kałusz	Kałusz	Stanisławów
29	Trościańce	Trościańce	Monasterzyska	
30	Weleśnica górna	Weleśnica górna	Nadwórna	
31	Nowosiółka	Nowosiółka	Tłumacz	

II. dla posiadłości wiejskich:

1. Skomorochy stare z częściami składowymi w gminie katastralnej Skomorochy nowe, podlegające Sądowi powiatowemu w Purszynie.

2. Markowa podlegająca Sądowi powiatowemu w Podhajcach

3. Firlejów podlegający Sądowi powiatowemu w Rohatynie.

4. Przedborze, podlegające Sądowi powiatowemu w Krakowcu.

5. Kulmatyce, podlegające Sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.

6. Ilemnia,

7. Suchodół, z miejscowością Lipowica, podlegające Sądowi powiatowemu w Dolinie.

8. Stronna, podlegająca Sądowi powiatowemu w Podbużu.

9. Sokołów z Łanami mianowicie dla posiadłości wiejskich wyk. hip. od nr. 101 do 200 objętych.

10. Siemiginów mianowicie dla posiadłości wiejskich wyk. hip. od nr. 1-100 objętych, podlegające Sądowi powiatowemu w Struju.

11. Bełchówka,

12. Ratnawice, podlegające Sądowi powiatowemu w Bukowsku.

13. Hłudno,

14. Wara, podlegające Sądowi powiatowemu w Dynowie.

15. Glinne, podlegające Sądowi powiatowemu w Łące.

16. Wola wyżna.

17. Wola niżna, podlegające Sądowi powiatowemu w Rymanowie.

18. Wolica, podlegająca Sądowi powiatowemu w Bukowsku.

19. Teleśnica oszwarowa, podlegająca Sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.

20. Kałusz, z przyl. Bania, Nowy Kałusz i Zagórze.

21. Uhrynów średni podlegające Sądowi powiatowemu w Kałuszu.

22. Trościańce podlegające Sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.

23. Weleśnica górna, podlegająca Sądowi powiatowemu w Nadwórnej.

24. Nowosiółka, podlegająca Sądowi powiatowemu w Tłumaczu, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi księgami gruntowym; objętych z dniem 1go października 1889 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznił w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1890 a to:

co do majątności tabularnych pod I. 1 do 31 do przynależnych Trybunałów I. instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1. do 24 do tyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z c. k. Rady wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 października 1889.

SIMONOWICZ w. r.

Kuratele.

L. 11839 (8127 2-3)
Paraska Słyżuk, wdowa po Andryju Słyżuk z Berezowa niżnego uznana za marnotrawczynię. Kurator Iwan Słyżuk tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, 23 listopada 1889.

L. 1924 (8128 2-3)
Jaśka Geregę z Czajkowiec rolnika, uznano za marnotrawcę z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Jana Dwornickiego gospodarza z Czajkowiec.
Rudki, dnia 17 marca 1889.

L. 22016 (8123 2-3)
Wojciech Ptak, syn Wawrzyńca, z Kossyc wielkich, uznany marnotrawcą. Kurator Jan Mróz.
Z c. k. sądu powiat. miejs. deleg.
Tarnów, 23 listopada 1889.

L. 7955 (8138 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że Nastię Semków żonę Hnata Semków z Romanówki uznano jako marnotrawczynię i że dla niej Hnat Semków kuratorem ustanowiony został.
C. k. Sąd obwodowy.
Budzanów dnia 11 listopada 1889.

L. 8344 (8166 2-3)
Józka Peteckiego rolnika ze Stołpina jako marnotrawcę uznano i jemu kuratora w osobie Adama Bodnar ze Stołpina nada-
no.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 25 października 1889.

L. 37981 (8162 2-3)
Podaje się do wiadomości, że uchwa-
łą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia
25 października 1889 l. 27238 Samuela
Rosenthala uznano umysłowo chorym a ku-
ratorem tegoż Izidora Fürsta.
Kraków, 14 listopada 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

(8179 1-3)
Pan dr. Stanisław Tabaczynski wpi-
sany został z dniem 7 grudnia 1889 na li-
stę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 7 grudnia 1889.

L. 28744 (80091-3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie
ogłasza niniejszem że pan Józef Mikułow-
ski c. k. notaryusz w Cieszanowie wskutek
przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa
sprawiedliwości z dnia 5 października 1889
l. 18320 przeniesienia go na urząd c. k.
notaryusza w Dobromilu z dniem 9 grudnia
1889 z urzędowania w Cieszanowie ustępu-
je a dnia 10 grudnia 1889 urzędowanie w
Dobromilu obejmuje.
Lwów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 57524 (7950 3-3)
W sprawie spadkowej po ś. p. Maryi
Fettinger ustanawia się dla nieznanych
z miejsca pobytu Amelii Matzner, Magda-
leny Matzner i Pauliny Czackiej kuratora
ad actum w osobie adwokata Dra Sołowija
a jako tegoż zastępcę adwokata Dra Kro-
sińskiego, celem doręczenia pierwszej
uchwały z dnia 26 czerwca 1889 l. 334000
drugiej uchwały z dnia 29 czerwca 1889
l. 29.683, trzeciej uchwały z dnia 23 listo-
pada 1888 l. 38.131 i następnych w tej
sprawie spadkowej zapaść mających.
O czym się ich niniejszym edyktem
zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I.
Lwów, dnia 20 listopada 1889.

L. 9573 (8001 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej
zawiadamia Izaaka Józefa Blaua, którego
obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest zna-
nem, że w przewodzie spadkowym po Sa-
muelu Blau kuratorem jego tut. c. k. nota-
ryusza Lityńskiego ustanowiono.
Kolbuszowa, 20 listopada 1889.

L. 5387 (7861 3 3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
oznajmia z życia i miejsca pobytu niewia-
domej Annie z Władów Jacewskiej że dnia
7 maja 1889 l. 5387 wniośł Mi-
chał Jacewski prośbę o zainstalowanie go
jako właściciela połowy części dóbr Zuraki
i Starunia wykazem hipotecznym l. 348
i 362 objętych, dotąd na imię Anny z Wła-
dów Jacewskiej zainstalowanych, na którą
uchwałę po części przychylną równocześnie
wydano.
Gdy Anna z Władów Jacewska z ży-
cia i miejsca pobytu nie jest wiadomą
ustanowiono dla niej kuratorem Dra Lubin-
skiego a tegoż zastępcę Dra Mandyczewskiego
i wspomnianą uchwałę tabularną mianowa-
nemu kuratorowi zarazem doręcza się.
Wzywa więc zatem z życia i miejsca
pobytu niewiadomą Annę z Władów Jacew-
ską, aby ustanowionemu kuratorowi służące
do swojej obrony środki dostarczyła lub
innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej
z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa
sama sobie przypisze.
Stanisławów, 25 maja 1889.

L. 717 (7934 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie
ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1887 zmarł
w Leżnyszach z pozostawieniem ostatniej wo-
li rozporządzenia Maciej Kuczma.
Gdy miejsce pobytu jego córki Lu-
dwiki Lubczyk wiadome nie jest, wzywa
się ją by w przeciągu roku od dnia powyż-
szego wyrażonego w tut. Sądzie się zgłosi-
ła i do spadku oświadczyła, gdyż w razie
przeciwnym postępowanie spadkowe z de-
klarowanymi spadkobiercami i kuratorem
którego się dla niej w osobie Jana Bierca-
kiego ustanawia jej, ukończone zostanie.
Zmigród, 7 września 1889

L. 18563 (7865 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-
wany w Samborze zawiadamia z miejsca
pobytu niewiadomego Henryka Ruckiego,
że na prośbę Dawida Finsterbuscha przeciw-
niemu o 350 zł. w. a., dozwolono uchwałę
z 9 listopada 1889 l. 18563 egzekucyjną
sprzedaż realności wyk. hip. 134 gminy

Bereźnicy objętej i że dla niego ustanowio-
no kuratora w osobie adw. dra. Ignacego
Budzynowskiego z substytucją adw. dra.
Józefa Steuermana w Samborze, z których
pierwszemu doręczono uchwałę licytacyjną.
może więc Henryk Rucki ustanowionemu
zastępcy udzielić potrzebnej informacji do
zastępstwa, lub wymienić Sądowi innego
zastępcę.
Sambor, 9 listopada 1889.

L. 4992 (7905 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku
zawiadamia Alojzego i Eleonorę Barcikow-
skich przebywających za granicami monar-
chii austro-węgierskiej, że Walenty i Ma-
ryanna Kisiele wniesli przeciw nim pozew
o uznanie własności i wydzielenie parcel
1063 1062 z całości ciała hipotecznego w
Kańczudze lwh. 38 objętego, że dla nich
ustanowiono kuratora w osobie adw. dra.
Szpunona w Łańcucie i termin do rozpra-
wy na 14 stycznia 1890 o 9 rano wyzna-
czono.

Wzywa się przeto Alojzego i Eleon-
rę Barcikowskich by przed terminem kura-
torowi informacyi udzieliłi, lub pełnomocni-
ka ustanowili.
Przeworsk, 17 lipca 1889.

L. 6151 (7907 3-2)
C. k. Sąd powiatowy powiadamia z
życia i miejsca pobytu niewiadomego Simla
Lipschütza ze Skolego, że celem doręcze-
nia mu tusądowej uchwały tabularnej z 11
marca 1889 l. 796, kuratora ad hoc w o-
sobie Polikarpa Strzelckiego z Chyrowa
ustanowiono i temuż uchwałę tę doręczono.
Starasól, 12 października 1889.

Doniesienia prywatne.

Ceraty!

Chodniki i prześciółka ceratowe
na stoły, meble, powozy, do wy-
kładania całych pokoi, schodów,
kurytarzy, przed umywalnie, na
ściany i t. p. każdego rozmiaru
i deseni poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie,
ulica Karola Ludwika L. 13.
Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.
6135

GEBHARDT & CHRISTIANUS

we Lwowie,
plac Maryacki L. 7,
polecają

w największym wyborze i po
cenach najumiarkowańszych.
Serwisy
stołowe, herbaciane, kawowe i do
umywalni.

Szkło
rzniete, grawirowane, mouceline
i gl. dkie zwykłe
Przedmioty zbytkowe
z porcelany, szkła, majoliki
i terakoty

Sklad
noży i grabków styryjskich.
Skład komisowy
srebra chińskiego i aipaki
oraz
mebli żelaznych.
Wypożyczalnia naczyń
stołowego.

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et C^{ie}. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez
lekarzy, nader skutecznie sprawia dzia-
lanie w chorobach *pluc i oskrzeli pier-
siowych; leczy najporczywsze katary,
zagaja tuberkuty płucne u suchotników;
powstrzymuje krztuszenie się i zanosze-
nie w nieustannym kaslaniu, tak rozpa-
cznie nieznosnego dla chorych. Pod jego
działaniem *poćnienie się nocne ustaje, ap-
etyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko
zdrowie.*
SKŁAD w Paryżu, 3, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.*

We LWOWIE w aptekach pp. Mi. ołszaba, Wewiór
ego, Rucke ra, Sklepińskiego i Beisera. 8019

Na Gwiazdkę! KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie, plac Halicki L. 14

8196
wydawnictwa stosowne na podarki przeważnie w ozdobnych oprawach
Spiewnik Polski w czerwonej płócienniej oprawie, ze srebrnym orłem polskim na okładce, za-
wiera około 350 pieśni patriotycznych. Cena zł. 1.20 z przesyłką zł. 1.45.
Serce Ed. de Amicis, książka dla młodzieży z 37 wydania włoskiego, przetłómaczyła H. z hr.
Russockich Wilezyńska. Cena w oprawie zł. 2.25, w ozdobnej płócienniej oprawie zł. 2.60,
ze złoceniem brzegami zł. 3.
Teatrzyk dla młodzieży, Bolesławieca. „Arcydzieło“, „Heliodorek i Karolek“, Moralistka, „Bez-
królewie“. Cena 50 ct., w oprawie 60 ct.
Encyklopedia powszechna Orgelbranda w 12 tomach wraz z suplementem, w ozdobnej płócienniej
oprawie po zmniejszonej cenie zł. 20 80, bez oprawy zł. 11.76.
Album pamiątkowy Adama Mickiewicza, wydał Władysław Bełza, zawiera przeszło 100 rycin w
prześlicznej oprawie płócienniej in 4-to, zł. 7.
Poezye Maryana Gawalewicza w ozdobnym ilustrowanym wydaniu w pięknej oprawie ze złoceni-
mi brzegami, cena zł. 3.
Mickiewicz Adam, Poezye, wydanie zupełne w 4 tomach, oprawne w płótno angielskie zł. 2, w
ozdobnej oprawie antique półskórek z czerwonymi brzegiem zł. 3.
Pieśń o ziemi naszej, Wine. Pola z ilustracyami Jul. Kossaka, w nader ozd. oprawie zł. 3.60.
Księgarnia poleca niemniej wszelkie przez inne księgarnie ogłaszane książki dla
młodzieży i osób dorosłych jak również i książki ozdobne na podarki w innych
językach. Książki ozdobne do nabożeństwa. Wielki wybór map, atlasów itp. —
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne, w kraju i za granicą
wychodzące. Katalogi bezpłatnie.



Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa część z powodu zupełnego spu-
stoszenia winnych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowi-
cie lub po części ze spirytusu.

Tańszy jak meliczne jeszcze z wina zyskane wcale nie lepsze koniaki francuskie
gdyż na każdej takiej butelece ciężko kosztuje za cło i transport zł. 1.60 Ponieważ

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

osobiście ręcza za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina destylowany alkohol, przeto już
z tego powodu należy im oddać pierwszeństwo przed wszystkimi innymi tak pod względem
najoju jakoteż szczególnie

Na cele lecznicze

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

zastawiają i polecają pp.
profesor Korczyński, profesor Pareński w Krakowie, radca dworu
profesor Albert radca dworu profesor Billoth, radca dworu profesor
Karol v. Braun, radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chrobak,
profesor Kahler, radca dworu profesor Oser, radca rządowy profes-
ser Schnitzler, radca cesarski profesor Winternitz w Wiedniu

i najwybitniejsi profesorowie medycyny krajowi i zagranicą.
Ceny (wszędzie jednaki): cała org. butelka w 5 gatunkach . a zł. 2.10, 2. 0, 3.10, 4.10, 5.00
pół " " " " " . a " 1.20, 1.40, 1.70 2.20, 2.65
ówierd " " " " " . a " 0.75, 0.85, 0.95, 1.25, 1.45

Do nabycia we wszystkich znanych handlach
łakoci, materyałów aptekarskich i aptekach.

Skład w Wiedniu, L. Welburggasse 2. Ecke der Kärthnerstrasse.

L. 11956

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika i koleje
lokalne Jarosław-Sokal i Dembica-Rozwadów.

Karty abonamentowe na rok 1890.

Ceny rocznych kart abonamentowych, wykazane na rok
1888 w IX. dodatku do osobowych taryf lokalnych c. k.
uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika z 1 sierpnia 1876,
pozostają te same i pod tymi samymi warunkami także dla
kart abonamentowych na rok 1890.

Wiedeń, dnia 2 grudnia 1889.

Generalna Dyrekcya.

Ч. 963

(8147 3-3)

ОБЪЯВЛЕНІЕ КОНКУРСА

на одну стипендію для славянских пра-
ва и оумкченностей политических въ го-
дичныхъ 105 зар. изъ фонда вл. п. Ка-
ролинны Ганнецкой, почавши отъ первого
кврсца сего года.

Желаящихъ тс стипендію получить,
должны свои прошенія најдальше до
дня 15 Января 1890 г. посредствомъ
оунверситетскихъ властей до Ставропи-
тійского Института въ Львовѣ внести и
одновременно выказаться:

а) свидѣтельствомъ крещенія, що
сбтъ гр. к. ограда;

б) свидѣтельствомъ правственности
и що должности своего ограда точно
исполняютъ.

в) свидѣтельствомъ оубожества, що
въ стипендію поддержи нждаются;

г) свидѣтельствомъ оунверситет-
скимъ, що на выдѣлѣ правничій сбтъ
принаты, икакъ въ навакахъ оупскають.

д) компетсціи изъ II. года дол-
жны выказаться що коллоквиумъ хоро-
шо отыли, а изъ III. и IV. годбвъ, що
правительственнымъ испытъ съ добрымъ
оупсчломъ сложил.

Отъ Ставропитійского Института.
Львовъ, дня 24 Поляра (6 Декабра) 1889 г.

Wiedeń, Mariabilderstrasse 22.

W Austro-Węgrzech pierwszy, największy i najlepsze reno me posiadający

Budapeszt. Belgrad.

Zakład uniformy Maurycego
Zakład uniformy Maurycego
Zakład uniformy Maurycego
Zakład uniformy Maurycego

Tillera i Spółki
Tillera i Spółki
Tillera i Spółki
Tillera i Spółki

Przesyła na żądanie gratis i franko.

Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na

uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże



Praktyczne podarki na Gwiazdkę.

Japońskie parawany i ekrany od zł. 250 do 100.
Kilimy krajowe i wschodnie po zł. 10, 12, 25 do zł. 50.
Fartuszki bośniackie, bułgarskie, rumuńskie itp. od zł. 1 do 10.
Koldry litewskie wełniane po zł. 8, 15, 25 do 30.
Korkowe dywany pod stoły jadalne po zł. 13, 18, 22 do 30,
i inne artykuły dekoracyjne otrzymał w wielkim wyborze
Magazyn tapet i przedmiotów do urządzeń pokojowych

A. Krzysztofowicza

we Lwowie, plac Hallicki, 1. 2.

Ocet desinfekcyjny silnie odwanający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 ct.

Kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianoście dziecięcych. Flakon 25 i 50 ct.

Trocieźki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie Próż miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby płuc. — Flakon 60 ct., rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wy- daje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ

6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Hallicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

KAZIMIERZ LEWICKI

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

marglarnie

Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne

Kasety

do przysróbowania jak

niemniej uży-

wane już nowe

KASZY najtańszej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Lwów, ulica Trybunańska,
Cennik artykułów specjalnych:
Colle blanche paryski kit do porcelany i szkła ct. 35
Cement céramique paryski proszek do kitowania por- celany, terakoty, marmuru itp. flakon ct. 35
Neuer Kitt płyn do klejenia porcelany itp. ct. 22.

Fischleim kit do klejenia drzewa, gipsu, marmuru terakoty, papier maché itp. ct. 14

Mydełko do czyszczenia metali, srebra i szyb lustro- wych ct. 20.

Putzomade pasta do czyszczenia metali, mosiądzu, niklu, miedzi, srebra, stali, puszka ct. 5.

Küchenputz proszek do czyszczenia naczyń kuchen- nych, drewnianych, blaszanych, paczka ct. 25

Eau de Labarraque, woda do wywabiania plam z o- woców, wina czerwonego, atramentu itp. ct. 12

Brillant-Putzpulver proszek do czyszczenia szkła, por- celany, metalu, luster, szyb itp. ct. 17.

Glanzeim płynny klej do papieru ct. 8, większy fla- kon 14 ct.

Feinstes flüssiges Gummi płynna guma ct. 13, więk- szy flakon ct. 18.

Farba czarna do stampigli bez oleju 24 ct.

Extrafeine schwarze Mineraltinte, czarny atramen- t w kałamarzach z rynekami do trzymania ra- czek z piórami, 10 ct. większy 18 ct.

Musze morskie pasztetowe brunatne, tuzin zł. 1.20 białe " 1.60 kawiorowe białe tuz. ct. 80 maleńkie do ozdoby pude- łek lub akwariów, do robótek ręcznych pół klg. ct. 80.

Gnotki woskowe do lampek z porc. pływakiem ct. 18 bez " 14 z korkowym " ct. 7, 8, 14

Rogóżki kokosowe po ct. 45, 50, 60, 75, zł. 1, 1.15, japońskie po zł. 1.25, 1.50, 2, 2.30, 3.

Kulki szklane do zabawki dla dzieci ct. 2, 3, 4, 5. Towar doborowy, ceny stałe.

Pół kilo szynki 80 ct., masła 48 ct., masło deserowe, chleb czysto żytni, powidła, miód, korniszony, konfitury, rydze, mąka, smalec, słonina i t. p. — ceny najniższe — poleca handel produ- któw wiejskich 7839

Stanisławy Pesel, ul. Hallicka L. 15.

Nowości muzyczne.

Nakładem księgarni, składu i wypo- życzalni nut muzycznych, oraz ekspedycyji pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

wyszły NIEWIADOMSKI Stanisław, Dwie pieśni na głos z towarzyszeniem fortepianu. Nr. 1. „Białe róże, senne róże”. Nr. 2. „Pełeciały pie- śni moje.” Słowa Maryi Konopnickiej — cena 80 ct.

NOSKOWSKI Zygmunt, Szkice węglem, nowela muzyczna w formie uwertury, ufatwiony układ na fortepian — cena zł. 1.50.

RICHLING Wincenty, Polonez na fortepian — cena 40 ct.

HERZ Michał, Pieśni nasze, słowa Alkara — cena 40 ct.

SZCZEBIBINSKI Alfons, Quatre chansons s ns pa- roles pour piano — cena zł. 1. 7816

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego L. 18 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru Biadkowskich.



Skład fotografii i stalorytów.

SEYFARTH & DYDYSKI

we Lwowie, przy placu Maryackim poleca

NA GWIAZDKĘ

najnowsze i najgustowniejsze

wyroby galanteryjne z brązu, drzewa oliwnego, pluszu i skóry jako te:

garnitury kompletne na biurka damskie i męskie, listwarze, kałamarze, necesserki, teki do papieru skórzane, pugilaresy, portmonetki, tytonierki, portfele, pamiątniki, notesy, kasety, garnitury do palenia, szczyzoryki, nożyczki itp.

Albumy do fotografii

w najgustowniejszych oprawach i we wszystkich for- matach, do najbogatszych.

Oddzielne albumy

w ozdobnych tekach, malarzy polskich i obcych.

Różne fotografie olejno i akwarelowo artystycznie kolorowane w ozdobnych ramach. Znaczący wybór fotografij, stalorytów, miedziorytów, drzeworytów, aquatintów z obrazów malarzy polskich i obcych.

Widoki z okolic Wenecyi i Neapolu kolorowane w różnych formatach.

Ramy do obrazów i ramki gotowe do fotografii

we wszystkich formatach i w największym wyborze.

Wielki wybór papierów listowych

francuskich i angielskich, oraz

papier listowy de fantaisie

z najmodniejszymi emblematami, dewizami, nagłówkami, inicjałami.

Perfumerya francuska i angielska.

Prawdziwa woda kolońska po ct. 60, zł. 1 ct. 10, i zł. 1 ct. 30.

Geny najniższe. 8066

Bilety wizytowe litografowane (100 sztuk) od zł. 1.50 i wyżej. szybkoprasowe (100 sztuk) od 60 ct. i wyżej.

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, iad- organów. Przyjmuje zamówienia we Lwo- wie i na prowincyi. Lwów, Teatralna l. 9. I. piętro wchód z ganku. 7573

Buchhalter

obznajmiony zupełnie z podwójną buchal- terją i wszystkimi czynnościami kantorow- wemi, mówiący po niemiecku i po polsku, znajduje umieszczenie w handlu drzewem Michała Fischera, we Lwowie. 8094



Na Gwiazdkę! najodpowiedniejszy podarek dla rodziny **wanna** lub **kanapka**

z aparatem do grzania wody.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Tusze także do użycia kuracyi hydrotera- peutyycznej.

Klozety pokojowe, hermetycznie zamknię- te po 11 zł. 6⁶⁹

Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także na raty. A. KRÓLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

Wyrabiane od roku 1882,

odznaczone medalem srebrnym na wystawie higieniczno-lekarskiej we Lwowie w roku 1888,

zaszczycone odszczególniającymi świadectwami i polecane przez największe znakomitości lekarskie, jak:

Dr. C. von Brauna, prof. Spaetha, prof. dra Draschego, dra Lorinzera z Wiednia, Dra Biesiadeckiego, dra Jandę, dra Opolskiego, dra Weigla, dra Widmanna, dra Edwarda Sawickiego dra Ziembickiego ze Lwowa,

Prof. dr. Korezyńskiego i prof dr. Jakubowskiego z Krakowa, c. k. rady sanit. prymaryusza dr. Wolana, dr. Strzeleckiego, dr. Stockloewa w Czerniowcach i w. i.

WINA LECZNICZE

aptek arza

KAROLA MIKOLASCHA

we Lwowie,

w ówierólitrowych flaszkach z kieliszkiem, jak:

Wino chinowe zhr. 1.50 — wino chinowo-żelaziste zhr. 1.50 — wino rzewieniowe (rumbabarowe) zhr. 1.50 — wino pepsynowe zhr. 1.50 — wino peptonowe zhr. 1.50 — wino Condurango zhr. 1.50.

Główny skład na Galicyę w aptece KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

We Lwowie i na prowincyi we wszystkich renomowanych aptekach.

Skład główny w Krakowie u aptekarzy pp. F. Gralewskiego i K. Wiszniewskiego.

We Wiedniu dla Austrii, Węgier i państw óściennych u p. W. Maagera, III, Heumarkt, 3.

Wystrzegać się naśladownictw i podrabiań, bacząc na markę ochronną i własnoręczny podpis, do każdej flaszki dołączony.